

24 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ zatwierdziło zaproponowany przez Komitet Ogólny porządek dzienny XXXI Sesji ONZ. Obejmuje on osiemdziesiąt punktów, gdyż zgłoszone uprzednio dwa punkty dotyczące Korei, zostały wycofane przez samych inicjatorów, a punkt proponujący pewne zmiany w statucie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wycofano na wniosek Komitetu Ogólnego.

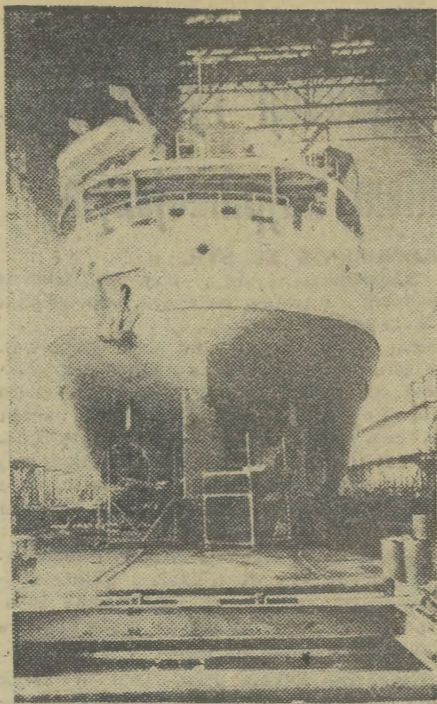
Debaty generalna rozpocznie się 27 bm i trwać będzie do 14 października.

Pojedynek w TV: Ford - Carter

Obaj kandydaci ubiegający się o fotel prezydenta USA: Gerald Ford i Jimmy Carter wystąpili w czwartek wieczorem w pierwszym z serii pojedynków telewizyjnych. Program był oglądany przez około 100 mln mieszkańców USA. Kandydaci omawiali sprawy wewnętrzne polityczne USA i kwestie gospodarcze. Ankieta rozpisaną bezpośrednio po telewizyjnej konfrontacji dała wynik bardziej pomyślny dla prezydenta Forda. Tak orzekło 39 proc. spośród 600 dorosłych widzów USA. J. Cartera faworyzowało 31 proc. zapytanych, a 30 proc. uznało pojedynek za remisowy.

Nieudany zamach w Addis Abebie

Agencja Reutera donosi ze stolicy Etiopii Addis Abeby, że w czwartek wieczorem dokonano tam nieudanej próby zamordowania majora Mengistu Haile Mariama, wiceprezesa Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego, sprawującego władzę w Etiopii.



Największa w Czechosłowacji stocznia w Komarnie na Dunaju buduje statki do żeglugi śródlądowej oraz morskiej o wyporności do 5.000 DWT na zamówienie krajów RWPG. Na zdjęciu: statek pasażerski dla armatora radzieckiego. CAF - CZEK

Czy sekretarz może samochodem służbowym wybrać się w niedzielę na ryby? Czy dyrektora ważnej fabryki można położyć w szpitalu na korytarzu? Czy młodemu inżynierowi elektroniki wolno przyznać mieszkanie od razu, gdy w spółdzielczej kolejce robotnik z trójką dzieci czeka od sześciu lat? Czy pensja 20-letniej ekspedientki może być wyższa od pensji kobiety, która za ladą przestała już lat piętnaście? Czy budżet zakładowy ma być lepiej zaopatrzony, niż sklep spożywczy w śródmieściu? Komu przyznać miejsce w żłobku, przedszkolu, inter-nacie: dziecku pani docent wykla-

STEFAN CIEPLY

LESZEK POLONY

P O Z A KODEKSAMI

dającej na uniwersytecie, czy dziecku pracowniczki MPO?

Jak by nie brzmiała odpowiedź na każde z postawionych pytań, kodeksu karnego nie naruszamy. Wszystkie jednak odpowiedzi mieszczą się w pojęciu sprawiedliwości społecznej, a od sposobu ich rozstrzygnięcia zależy klimat i jakość stosunków między ludźmi.

Dzielenie dóbr, zwłaszcza, gdy występują ich braki, oraz rozdysponowywanie przywilejów, a o nich będzie tu głównie mowa — nie należy do spraw łatwych. Wymaga nade wszystko czystych rąk i wrażliwego sumienia.

PRZYWILEJE: JAKIE I KOMU?

"Dla członków partii jej kierowniczka rola nie oznaczała nigdy i nie będzie oznaczać jakichkolwiek przywilejów. Wynika z niej przede wszystkim dobrowolnie przyjęta odpowiedzialność, obowiązki przodowania w pracy dla kraju, aktywność w jego przeobrażeniu, obowiązki postępowania zgodnego z zasadami socjalizmu"

(z materiałów III Plenum KC PZPR) Ale przywileje są rzeczą naturalną, sięgającą korzeniami historii, kiedy narodziło się pojęcie grupy społecznej i jak uczy historia towarzyszyło społeczeństwom przez cały okres ich rozwoju.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

magazyn M SOBOTA - NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

25. 26. IX. 1976 R. NR 219 (8847) ROK XXVIII CENA 1 ZŁ WYD. A.

I sekretarz KC PZPR przyjął D. Petrovicza-Sane

24 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z udziałem członka Biura Politycznego, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN Henryka Jabłońskiego przyjął przybywającego w Polsce członka Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii, przewodniczącego Związkowej Konferencji Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii — Duszana Petrovicza-Sane.

W toku rozmowy omawiano kierunki dalszego rozwoju stosunków polsko-jugosłowiańskich, a zwłaszcza pogłębiania bliskich przyjacielskich związków między oboma narodami. W ich umacnianiu ważną rolę odgrywają kontakty FJN i SZLPP. Rozmowa przebiegała w przyjaznej atmosferze.

Delegacja SZLPP gościła wczoraj wśród załogi warszawskich zakładów „Unitra-Unima”. Jugosłowiańscy goście zwiedzili niektóre wydziały fabryki, zapoznając się z jej strukturą, profilem produkcji i bieżącymi zadaniami gospodarczymi. Obyło się też spotkanie delegacji z aktywnym społeczno-gospodarczym przedsiębiorstwem.

Plenum Komitetu Krakowskiego PZPR

Poprawa sytuacji rynkowej — zadaniem najpilniejszym

Sytuacja rynkowa w województwie miejskim krakowskim przysparza ostatnio wiele kłopotów. Wystąpiły ze szczególną siłą trudności z zaopatrzeniem. Handel jest najdoskonalszym barometrem nastrojów społeczeństwa, zaś nieprawidłowości w jego funkcjonowaniu, tasiemcowe koleje przed sklepami przesłaniają często obraz rzeczywistych dokonań. Niełatwo jest więc podejmować temat funkcjonowania rynku wewnętrznego w takim momencie. Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Krakowskiego PZPR poświęcone było jednak tym właśnie sprawom.

„Jest powinnością partii — stwierdził w referacie sekretarz KK PZPR Jan Gluza — podejmować problemy trudne...” Zdanie to kryje w sobie przekonanie, iż cierpliwość, rozgawa a przede wszystkim ofiarna, wydajna praca muszą gwarantować sukces.

Sytuacja gospodarczą województwa miejskiego krakowskiego po 8 miesiącach br. była dość pomyślna. 8-procentowa dynamika wzrostu pro-

dukcji i wydajności pracy w przemyśle, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, 10-procentowy wzrost produkcji podstawowej w budownictwie przy wyższym zaanwansowaniu zadań rocznych niż w 1975 r., zwiększone dostawy artykułów przemysłowych, w rolnictwie zwiększenie skupu zbóż i żywności — mówią same o sobie.

Nie jesteśmy jednak samowystarczalni. Tylko 35 proc. mięsa dostarczanego do naszych sklepów pochodzi z produkcji województwa miejskiego krakowskiego. Do Krakowa z innych regionów docierają — ze względu na ograniczone możliwości uboju — półtusze i ćwierćtusze, co powoduje brak w sklepach podrobów mięsnych. Przyspieszenie budowy kombinatu mięsnego z prawdziwego zdarzenia jest sprawą dla miasta pierwszorzędą. Dopóki on nie powstanie trzeba modernizować istniejące zakłady.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

EDWARD GIEREK spotkał się z prądującymi pracownikami

Święto ludzi sztuk budowlanych

W Krakowie — Sztandar Rady Ministrów i CRZZ dla KPRI

WARSZAWA (PAP)

24 bm. z okazji „Dnia Budowlanych” I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z grupą pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak oraz wicepremier Alojzy Karkoszka.

W skład delegacji budowlanych wchodził m. in. Józef Sikora — elektromonter z „Budostalu” w Krakowie.

Uczestnicy spotkania poinformowali I sekretarza KC PZPR o najistotniejszych przedsięwzięciach podejmowanych dla pełnego wykonania tegorocznych zadań, a także służących dalszemu rozwojowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Budowlani powinni przekazać w tym roku spo-

cześniemu 277 tys. nowych mieszkań i 581 obiektów przemysłowych, z których 92 inwestycje są szczególnie ważne dla gospodarki. Uczestnicy spotkania mówili na konkretnych przykładach ze swych przedsiębiorstw i zakładów o staraniach na rzecz wykonania tych zadań.

W przyspieszonym tempie wykonują budowlani roboty przy wznoszeniu inwestycji przemysłowych, a zwłaszcza produkujących na rynek. Z 40

obiektów, które mają być oddane jeszcze w IV kwartale br. ok. 10 wykonanych zostanie w krótszych terminach.

Przedstawiciele załóg produkujących materiały budowlane mówili o wysiłkach, zmierzających do wykonania tych zadań.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Moment przekazania Sztandaru Rady Ministrów i CRZZ dla załogi KPRI. Fot. W. Kląg

Spotkanie ministrów krajów socjalistycznych

23 bm. członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko spotkał się z przewodniczącymi delegacji bratnich krajów socjalistycznych — Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii i Węgier, którzy będą uczestniczyć w pracach sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Z ramienia Polski w spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono niektóre aktualne zagadnienia międzynarodowe, w tym również zagadnienia związane z obecną Sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Rasistowski reżim Smitha w odwrocie

RODEZJA: w ciągu 2 lat władza dla czarnej większości

LONDYN (PAP) Jak poinformowała z Salisbury agencja Reutera, powołując się na miejscowe źródła oficjalne, rasistowski rząd Rodezji oraz rządząca w tym kraju partia Frontu Rodezyjskiego zaakceptowały propozycję oddania w ciągu dwóch lat władzy czarnej większości.

dzy w ręce przedstawicieli rdzennej ludności, która jak wiadomo stanowi przytłaczającą większość mieszkańców.

Propozycje te zostały przedstawione przez sekretarza stanu USA Henry Kissingera w czasie jego jedenaściegodziennej misji dyplomatycznej.

Gospodarskie obrachunki KSR-ów

„Glinik” • „Ponar” • ZPH Bochnia • Dębicki „Stomil” (INF. WL.) Załoga Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach, liczy około 6 tys. osób, a planowa wartość tegorocznej produkcji miała wynieść ponad 2 miliardy zł. W trakcie realizacji plan skorygowano o 100 mln w górę, a później podjęto zobowiązanie o dodatkowej produkcji wartości 32 mln zł. Z tych 132 mln zł 90 mln przybrało już kształt konkretnych wyrobów. Teraz najważniejszym zadaniem wszystkich pracowników „Glinika” jest dalsza poprawa wyrobów, oraz podnoszenie wydajności pracy. I w tej dziedzinie gorlicka fabryka ma



W promieniach jesiennego słońca.

CAF - Rosiak

W PÓŁ SŁOWA... Maciej Szumowski Ten optymistyczny akcent

Nadmierne poczucie realizmu może oślebiać, to prawda. Ale dzieje się tak dopiero wówczas, gdy po dłuższym okresie bujania w obłokach spadamy nagle na ziemię. Gdy realizm jest pierwszą zasadą myślenia i działania w ogóle nie sposób wpaść w przegniebienie. Poczucie rzeczywistości bowiem w odróżnieniu od dobrego samopoczucia nie ma nic wspólnego z ulotnym nastrojem. Realizm przecież jest w samej swojej istocie odwołaniem się do władzy umysłowych człowieka. Miec duże poczucie rzeczywistości to znaczy mieć jeszcze zdolność do oceny i analizy, mimo tęsknoty za dobrym nastrosiem. W tym znaczeniu realność są optymistami zawsze — wskak wierzga w skuteczność myślenia nawet w najtrudniejszych sytuacjach — ludzie zadowolony z siebie, optymistami tylko by-

wają i to zazwyczaj wtedy gdy powinni się smuć. To, że u nas z poczuciem realizmu nigdy nie było najlepiej, wiedzą wszyscy. Wydawać by się więc mogło, że przynajmniej optymizm w narodzie mamy spontaniczny i tamiemy korzystać jak trzeba z uciech jakie daje beztroska. Gdzie tam. Poć przecież dzwina jakaś smętność do-daje nam niepowtarzalnego stylu. Zaisie, niezbadane są tajemnice tego paradoksu. Ja na swój prywatny użytek mam teorię, która choć w części tłumaczy mi zagadkę tego uwikłania się w dwuznaczne nastroje.

to aby zdawał sprawę z obiektywnego przebiegu zdarzeń, optymistyczne formułki były ostatnią powinnością przy zakopywaniu faktów w stertę biurokratycznych formularzy. Nic więc dziwnego, że zwykła radość z autentycznych sukcesów nie była godna takiego „optymizmu”. Ludzie rozsądni i pełni szacunku dla powagi słów woleli mówić przecież o przyspieszeniu, dynamicznym wzroście lub poprawie wskaźników. I słusznie. Gdy w przyspieszeniu zdają się sytuację trudniejszą przydałoby się nieco optymizmu. Nie, nie w tym starym i zużytym, dwuznacznym znaczeniu. W tym znaczeniu jakie niesie ze sobą słowo realizm. A poczucie rzeczywistości mamy istotnie coraz większe. I w tym tkwi duża doza niefałszowanego optymizmu. Tym optymistycznym akcentem kończę...

Inauguracja roku kulturalno-oświatowego Odnaczenia dla działaczy i twórców kultury

(Inf. w.) W Sali Marmurowej Pałacu „Pod Baranami” odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja roku kulturalno-oświatowego w województwie miejskim krakowskim. Na uroczystość przybyli: sekretarz KK PZPR Andrzej Czyż, prezes KK ZSL Władysław Cabaj i wiceprezydent m. Krakowa dr Barbara Guzik. Wykład inauguracyjny wygłosił doc. dr Andrzej Kurz, dyrektor Wydawnictwa Literackiego, który w swym wystąpieniu omówił program rozwoju kultury w naszym kraju do roku 1990 naniesiony w oparciu o Uchwałę VII Zjazdu Partii. W końcowej części swego wystąpienia Andrzej Kurz omówił rolę Krakowa w życiu kulturalnym kraju. Wytypowano 7 ośrodków, którym została przypisana rola szczególna. Dwa spośród nich a mianowicie Kraków i Warszawa będą ośrodkami o znaczeniu międzynarodowym. Wysoka pozycja Krakowa to nie tylko zasługa tradycji. Zadecydowała o tym w dużej mierze preżność krakowskich środowisk twórczych i aktywność działaczy kulturalnych. W trakcie uroczystości inauguracyjnej zasłużonym działaczom i twórców kultury udekorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Kazimierz Roman, pracownik Muzeum Historycznego m. Krakowa i Edward Walińska — dyrektor Muzeum Etnograficznego. Siedem osób otrzymało Złote, sześć Srebrne i dwie Brązowe Krzyże Zasługi. Ponadto wręczono 21 odznak Zasłużonego Działacza Kultury. (tor)

KRONIKA DNIA

Minister zdrowia Francji w Krakowie

(Inf. wł.) Pani Simone Veil — minister zdrowia publicznego i zabezpieczenia socjalnego Francji, która przybyła w Polsce z oficjalną wizytą, była wczoraj gościem Akademii Medycznej w Krakowie...

Więcej nawozów fosforowych

Wczoraj obradowało w Krakowie, z udziałem ministra przemysłu chemicznego Macieja Wirowskiego Kolegium Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych, któremu przewodniczył naczelny dyrektor Zjednoczenia Kazimierz Śliżowski...

Zadania wielkiej chemii

Również wczoraj obradowało w Krakowie Kolegium Zjednoczenia „Petrochemia” pod przewodnictwem dyrektora naczelnego Adama Bazana. Obrady — w których uczestniczył minister przemysłu chemicznego Maciej Wirowski — poświęcone były omówieniu zadań wynikających z uchwały IV Plenum KC PZPR...

Poselskie spotkanie

(Inf. wł.) Poseł na Sejm PRL, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, Stanisław Gebala odwiedził wczoraj Zakłady Tworzyw Sztucznych i Farb w Pustkowie, gdzie spotkał się z zarządem Wydziału Farb i Lakierów...

Praca partyjna z młodzieżą

(Inf. wł.) W Nowym Targu obradowało wspólne Plenum Komitetu Miejskiego PZPR i Zarządu Miejskiego ZSMP, poświęcone pracy partyjnej z młodzieżą. Uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR Kazimierz Rygucki, wysoko ocenili działalność miejskiej instancji partyjnej na tym polu...

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska znajduje się w obszarze wyżu. PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe lub umiarkowane. W nocy i rano mgła. Temperatura maksymalna dniami od 19 st. w rejonach górskich do 20 st. na pozostałym obszarze...

Święto ludzi sztuk budowlanych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) cych do pełniejszego zapoatrzenia w niezbędne wyroby zarówno placów budowy jak i rynku. Zabierając głos, Edward Gierrek omówił przedstawienia partii i państwa, które mają na celu dalsze podnoszenie jakości warunków życia narodu...

Na zakończenie spotkania Edward Gierrek przekazał na ręce obecnym serdeczne życzenia wszystkim pracownikom budowlanych i przemysłu materiałów budowlanych z okazji ich zawodowego święta.

(Inf. wł.) Przedstawiciele kilkunastu przedsiębiorstw wcho-

dzących w skład Krakowskiego Zjednoczenia Budowlanego zebrał się wczoraj w Nowej Hucie na uroczystej akademii z okazji Dnia Budowlanych. Gospodarzem uroczystości, podejmującym przedstawicieli 18-tysięcznej rzeszy krakowskich budowlanych, było Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, najlepsze w Zjednoczeniu, któremu wiceminister budowlanych i przem. mat. budowlanych H. Vogt i sekretarz ZG ZZPPB Z. Jurczak wręczyli sztandar Rady Ministrów i CRZZ za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym. Na ręce dyrektora KPRI W. Vogta dyrektor KZB A. Żmuda wręczył także — na własność — propozycje Zjednoczenia.

Bardzo dobre wyniki finansowe, terminowe oddanie kilkudziesięciu obiektów, skrócenie cykli budowlanych na kilkanaście budowań, wydatny wzrost wydajności pracy, poprawa stanu bezpieczeństwa, zmniejszenie liczby wypadków, zajęcie czołowych lokaty w konkursie na najbezpieczniejszy plac budowy, sukcesy na polu własności i racjonalizacji — oto niektóre tylko źródła sukcesów KPRI. Użytko na je dzieki pracy doskonałych fachowców, dziełki

Gospodarskie obrachunki KSR-ów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) dla potrzeb zakładowej stołówki. Jeszcze niedawno było tu 12 tułniców, teraz jest 70. Mówi się też o rozpoczęciu hodowli królików, planuje się zagospodarować na potrzeby zapotrzenia zoologii stawy hodowlane i utworzyć bukalarnię. Mięso uzyskane z tej produkcji trafi do stołówek i sklepów zakładowych.

100 agregatów chłodniczych dla schładzarek mleka oraz 50 sprzętów chłodniczych dla samochodów — chłodzi. W obradach KSR uczestniczyli m. in. przedstawiciele KC PZPR Maksymilian Strzelecki i I sekretarz KM PZPR w Tarnowie Zygmunt Hudecek. (al)

(Inf. wł.) Fabryka Obrabiarek Specjalizowanych „Ponar” w Tarnowie produkuje nie tylko tokarki czy szlifiernie, ale także agregaty chłodnicze dla przemysłu spożywczego, chemicznego, dla chłodzi składowych itp. Na wczorajszej KSR dyskutowano przede wszystkim nad możliwościami dalszego zwiększenia produkcji na eksport oraz dla potrzeb rolnictwa. Przewiduje się m. in. przemieszczenie produkcji części zamiennych do agregatów chłodniczych — na eksport, przeznaczanie dla zagranicznych odbiorców dodatkowych tokarek, przyspieszenie realizacji zamówień na szlifiernie licencyjne dla krajów strefy dolarowej.

(Inf. wł.) W Zakładach Przetwórstwa Hutniczego w Bochni — na wczorajszej Konferencji Samorządu Robotniczego obok dyskusji nad poprawą warunków socjalnych zoologii, oszczędnością energii elektrycznej i surowców oraz zwiększeniem wydajności pracy, podjęto cenne zobowiązania produkcyjne.

(Inf. wł.) Posel na Sejm PRL, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, Stanisław Gebala odwiedził wczoraj Zakłady Tworzyw Sztucznych i Farb w Pustkowie, gdzie spotkał się z zarządem Wydziału Farb i Lakierów. Tematem spotkania poselskiego były aktualne problemy społeczno-ekonomiczne naszego kraju, warunki socjalne zoologii oraz perspektywy rozwoju Debicy i województwa tarnowskiego. (sad)

(Inf. wł.) W Nowym Targu obradowało wspólne Plenum Komitetu Miejskiego PZPR i Zarządu Miejskiego ZSMP, poświęcone pracy partyjnej z młodzieżą. Uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR Kazimierz Rygucki, wysoko ocenili działalność miejskiej instancji partyjnej na tym polu, zwracając uwagę na konieczność dalszego rozwijania i pogłębiania świadomości ideowo-politycznej u młodego pokolenia.

Wydział Profilu Giętych dostarczy w IV kwartale 5 tys. ton profilu ponad plan, z czego 2 tys. ton przeznaczą się na rynek krajowy. Postronowano także rozpocząć produkcję eksportową profilu o wartości 17 mln zł. w rejonach drogowych dla Węgierkiej Republiki Ludowej.

Natomiast drugi wydział ZPH, Walecownia Blach Transformatorówowych dzięki szybkiemu opanowaniu przez załogę skomplikowanych problemów technologicznych wyprodukują do końca roku ok. 6 tys. ton blachy o do-

zwiększenia do znajdujących się w pobliżu tego miasta bazy wojskowej radzieckiego samolotu wojakowskiego, który był zmuszony lądować na lotnisku w Hakodacie. Jak pisze dziennik „Akhata”, w powziętej rezolucji pracownicy i deputowani do władz miejskich Ogawy jednoznacznie donagają się zmiany tych planów.

„Stomil” wyprodukuje też dodatkowo 5 tys. ton opanochoch osobowych i 2 tys. ton samochodów ciężarowych z przeznaczaniem na eksport do krajów socjalistycznych. Konferencja rozpatrzyła nadto szeroki program poprawy warunków socjalnych zoologii, możliwości produkcyjnej (m. in. zwiększenie asortymentów produkcji, poprawę jakości i zapotrzenia w surowce) w przyszłym roku.

Protesty w Japonii

Pracownicy władz miejskich i deputowani do miejskiego zgromadzenia miasta Ogawa (prefektura Ibaraki) po raz wtóry wystosowali protest do japońskiego Ministerstwa Obrony w związku z jego planami prze-

W Genewie zakończył w piątek obrady plenarne Komitet Węglowy — jeden z głównych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiającej wszystkie państwa europejskie oraz USA i Kanadę. Państwa uczestniczące w obradach przyjęły szereg postanowień zmierzających do dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy międzynarodowej, zgodnie z odpowiednimi postanowieniami aktu końcowego KBWE.

Dziś w TV — Jerzy Połomski

Naczelna Redakcja Programów Muzycznych TV zaprasza dziś, 25 września o godz. 20.20 na kolejne telewizyjne widowisko z cyklu „Gwiazdy polskiej estrady” pt. „Jerzy Połomski w programie wszystko dla pań”. To interesujące widowisko rewiowo-baletowe reżyseruje Włodzisław Gawronski, a wystąpią w nim oprócz głównego wykonawcy m. in.: Zofia Framer, Krystyna Prońko, Barbara Bargłowska, Irena Karel, Magdalena Sokółowska oraz balety: Solei i Arabeska.

10 lat „Miesięcznika Literackiego”

(INF. WEL.) We wrześniu miało 10 lat od chwili, gdy na rynku wydawniczym pojawił się „Miesięcznik Literacki”. W życiu intelektualnym kraju odgrywa on znaczącą rolę. Nie ogranicza się tylko do spraw czysto literackich, w każdym numerze znajdzie czytelnik szeroką gamę publikacji o charakterze społecznym — podejmowanych przez najlepszych autorów. Słowa uznania za sposób redagowania, za dobór autorów, za niespożytą inwencję należą się redaktorowi naczelnemu WŁODZIMIERZOWI SOKORSKIEMU, który w ostatnich — 121 numerze bardzo interesujący pisał o krakowianinie TADEUSZU HOŁUJMU. Kolegium redakcyjnym „Miesięcznika” życzymy w drugim dziesięcioleciu jeszcze większych sukcesów. (r)

Charles Ives zwycięża

(Od specjalnego wysłannika „GP” z „Warszawskiej Jesieni”) Notując tutaj pewne nazwiska i tytuły dokonuję wyboru, wybierając zaś powinienem szerzej uzasadnić wybór — a na to niestety nie ma tu miejsca. Z konieczności muszę postępować jak Lechoń, który miał uzasadniana dawną słowo honoru, że Pawlikowska-Jasnorzevska jest wielką poetką.

styszałem tak plastycznej i tak trafnie zrealizowanej w czasie muzyki Tadeusza Bairda („Goethe-Briefe” z Andrzejem Hiłskim i „Concerto lugubre” z altowiolistą Stefanem Kamasa), nigdy również nie stylizłem prawdziwszej kreacji „Three places in New England” („Trzech miejsc w Nowej Anglii”) Charlesa Ivesa. Historia muzyki XX wieku zna wielu mistrzów, ale chyba tylko jednego świętego — jest nim Ives. Muzyka Ivesa wymaga od wykonawcy pewnych szczególnych predispozycji — wrażliwości etycznej. Sama doskonałość warsztatu dyrygenckiego nie wystarczy. Kasprzyk okazał się artystą tu pełni dojrzałym do podjęcia tego zadania. Ten bardzo młody (ur. w 1952 r.) muzyk jest wśród polskich dyrygentów zjawiskiem wyjątkowym, poza wszelkimi porównaniami. Siła Holligerze, który wykonywał „Capriccio na obój i II smyczków” Krzysztofa Pendereckiego. Jednak największych przeżyć dostarczył występ krakowskiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji. Jakże to świetna orkiestra i jakże wiele dokonała pod batutą Jacka Kasprzyka! Nigdy nie

Poprawa sytuacji rynkowej — zadaniem najpilniejszym

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Generalnie na stan zapotrzenia rzutują trzy podstawowe czynniki — wielkość produkcji i kosztów na rynku, odpowiednia sieć sklepowa a przede wszystkim ludzka. Szczególnym problemem jest zwłaszcza stan sieci handlowej. Małe, ciasne sklepiki, często bez odpowiednich magazynów uniemożliwiają zgromadzenie odpowiedniej ilości towarów. Dopiero w ostatniej pięciolatce tempo przyrostu budowlnictwa dla handlu wyprzedziło tempo przyrostu ludności. W 1975 roku przybyło ok. 20 tys. m kwadr. powierzchni handlowej. Jest to jednak mniej niż planowano i nie wystarcza do zlikwidowania narosłych przez lata dysproporcji. Co więcej, w inwestycjach handlowych notuje się nadal opóźnienia.

Przydział m. Krakowa Jerzy Pekała przedstawił w swym wystąpieniu rejestr zamierzeń i podjętych już działań „Przebieg gmin — stwierdził — wykazał, że rezerwy istnieją. Planuje się więc do roku 1980 utworzenie dalszych 568 gospodarstw specjalistycznych i 290 zespołów hodowlanych. Dające się będzie do pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych zakładów drobiarskich. „Mamy w województwie 675 zakładów żywienia zbiorowego. Gdyby każdy z nich wyprodukował dziennie 10 kg wyrobów garmażeryjnych rynek wzoogaciłby się o ponad 6,5 tony tych wyrobów. Jest to połowa tego, co dają aktualnie zakłady specjalistyczne” — stwierdził przydział. Mówił też o konieczności zwiększenia skupu mleka. Z 272 mln litrów wyprodukowanych w roku ubiegłym skupiono tylko 85 mln litrów.

Sekretarz KK PZPR w Krakowie Marian Smuga wskazał w swym wystąpieniu rejestr zamierzeń i podjętych już działań. Rolnictwa. Duże rozdrobienie gospodarstw, istniejące jeszcze zaofacanie techniczne stwarzają poważne problemy. Tym wyżej ocenił trzeba fakt, iż wykonanie planu skupu mięsa jest w bieżącym roku o 8 proc. wyższe niż w analogicznym okresie ub. roku, mleka zaś — o 8,8 proc. Niezłe tegoroczne zbiory zbóż i roślin pastewnych będą podstawą do dalszego rozwijania hodowli. Na rezultaty trzeba jednak poczekać...

Troska o poprawę sytuacji rynkowej przebiegała z wystąpieniami wszystkich wczorajszych dyskutantów. Problem produkcji chybionej, bubli zalegających magazyn przyrzadzony dyrektor WPHW Henryk Sendur. Czestaw Baz — dyrektor Krakowskich Zakładów Armatur przyrzadzony, iż podgorskie zakłady przemysłowe dadzą w roku bieżącym dodatkową produkcję na rynek wartości 30 mln zł, zaś przez Zarząd WSS „Spółem” Eugeniusz Tarczyński omówił sytuację w handlu WSS-owskim. Jan Czesak — prezes WZGS w Krakowie przedstawił działania podejmowane przez WZGS dla poprawy sytuacji rynkowej na wsiach województwa miejskiego. W dyskusji zabierali ponadto głos: Włodzisław Metzler, Maria Makulec, Jacek Pelczar.

Plenum KK PZPR podjęło uchwałę ramowo określając kierunki działania w celu poprawy sytuacji. W części organizacyjnej na członków Sekretariatu KK PZPR Plenum wybrało Bolesława Grzesiaka — kierownika Wydz. Organizacyjnego KK PZPR i Andrzeja Witkowskiego przewodniczącym Rady Krakowskiej ESZMP.

W obradach Plenum uczestniczył starszy inspektor Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Janusz Fastyn. (mik)

Szansa polskiego węgla

W Genewie zakończył w piątek obrady plenarne Komitet Węglowy — jeden z głównych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiającej wszystkie państwa europejskie oraz USA i Kanadę. Państwa uczestniczące w obradach przyjęły szereg postanowień zmierzających do dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy międzynarodowej, zgodnie z odpowiednimi postanowieniami aktu końcowego KBWE.

Karami podał się do dymisji

PAREŻ (PAP) W czwartek wieczorem premier Libanu, Raszid Karami podał się do dymisji. Palestyńska agencja Wafa opublikowała tekst rozkazu wydanego Palestyjskiemu Ruchowi Oporu: „Na podstawie ogłosz-

Z dalekopisu

(p) W ZWIĄZKU ze śmiercią członka Komitetu Politycznego KC Partii Pracy Korei, wiceprezidenta KRLD — Coj Jen Gena, Komitet Centralny PZPR przekazał do KC Partii Pracy Korei wyrazy głębokiego współczucia. ● W HUCIE „Katowice” rozpoczęto próby rozruchowe pierwszego konwertora — jednego z dwóch instalowanych w pierwszym etapie budowy kombinatu. ● W PIĄTEK w Helsinkach w drugim dniu obrad światowej konferencji na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń — prace prowadzone były w komisjach powołanych przez sesję plenarną. ● W TOKU trwających w Bukareszcie obrad X Konferencji Organizacji ONZ do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) omawiano rolę tej organizacji w rozwijaniu w Europie współpracy w dziedzinie rolnictwa i wyżywienia w świetle postanowienia aktu końcowego KEWE. Stojący na czele delegacji PRL wiceminister rolnictwa E. Mazurkiewicz stwierdził w dyskusji, że FAO powinna z większą jeszcze energią inspirować, rozwijać i koordynować zarówno wielostronne, jak i dwustronne współpracę między państwami naszego kontynentu w dziedzinie rolnictwa i wyżywienia. ● DO SĄDU w Delhi wpłynął akt oskarżenia przeciwko indyjskiemu przywódcy socjalistycznemu, George Fernandesowi. Stoł on pod zarzutem organizowania spisku mającego na celu obalenie rządu. Fernandes ostro krytykował stan wyjątkowy wprowadzony w Indiach. ● PREMIER Tajlandii Seni Pramoj, który złożył rezygnację ze swego stanowiska, oświadczył po 24 godzinach w piątek, że wyraził zgodę na ponowne objęcie urzędu szefa państwa.

Patrycja Hearst skazana na 7 lat więzienia

W piątek sędzia federalny w San Francisco, William Orrick ogłosił wyrok skazujący Patrycję Hearst, córkę amerykańskiego magnata prasowego na karę 7 lat więzienia za dokonanie napadu rabunkowego razem z członkami tzw. Wyzwoleńczej Armii Symbioty (SLA). Na poczet kary zaliczono jej rok pobytu w areszcie. Patrycja Hearst, która została uwięziona przez członków SLA w lutym 1974 r., wzięła udział w napadzie na bank w San Francisco w 2 miesiące, po jej porwaniu. ● WIELKA BRITANIA odrzuciła prośbę Pakistanu w sprawie zwrotu słynnego diamentu Koh-i-noor, który obecnie stanowi największą ozdobę Korony Brytyjskiej. ● ZARZĄD Kanatu Sueskiego podał do wiadomości, że z dniem 15 października będą przepuszczane przez kanał na dobre, zamiast jak dotychczas dwóch, trzy konwoje statków. Dwa konwoje będą płynęły z północy na południe, a jeden w odwrotnym kierunku. ● POLICJA holenderska odkryła na farmie Hellvoetsluis w pobliżu Rotterdamu skład narkotyków zawierający trzy i pół tony haszyszu. Sześć osób aresztowano.

SPORT • SPORT • SPORT • W turnieju koszykarek o „Puchar Lajkonika”

Zwycięstwa Wisły i Dynama Moskwa

Wczoraj w Krakowie rozpoczęła się międzynarodowy turniej koszykarek o „Puchar Lajkonika” zorganizowany z okazji 70-lecia GTS Wisła. Imprezę otworzył przez Otkregowego Związku Koszykarki WFS w Krakowie — E. Surowka w towarzystwie wiceprezesa Wisły plk J. Biela.

W pierwszym meczu Wisła Kraków pokonała trzeci zespół Bułgarii — Lewski Spartak Sofia 89:77 (43:41). Mistrzyni Polski grały nierówno, zwłaszcza w pierwszej fazie spotkania popielniali liczną błędność na obronie jak i w ataku. Bułgarki zaprezentowały się w Krakowie z dobrej strony, przeprowadzały szybkie, pomyslowe kontrataki, walczyły agresywnie w defensywie. Lewski prowadził kilkoma punktami, ale po przerwie wiślaczki spisywały się już znacznie lepiej, celniej strzelały i wygrały to spotkanie 12 punktami. Trener L. Mięta był zadowolony z postawy swego zespołu, który jak na początek sezonu wykazał niezłą formę. Najlepsze w Wiśle: Biesiekierska, Kaluta, Iwaniec i Berniak, w zespole gości Bojanova i Bogdanova. Najwięcej punktów dla krakowianek zdobyły: Biesiekierska 24, Iwaniec 21, Kaluta i Berniak po 18, dla Lewskiego: Bogdanova 25, Novkova 15 i Bojanova 12.

W drugim meczu Dynamo Moskwa rozgromiła Fiat Torino 108:38 (57:24). Najwięcej punktów dla Dynama strzeliły: Goriaczowa 18, Charczejkewa i Adajkina po 14, dla Piastki: Stiel 16. Lwis grają: godz. 17 Dynamo — Lewski, godz. 18.30 Fiat — Wisła, Niedziela: godz. 15.30 Lewski — Fiat, godz. 17 Dynamo — Wisła.

Piłkarze „Białej Gwiazdy” grają z liderem

Piłkarze Wisły wyjechali już wczoraj do Sosnowca, gdzie zmierzają z aktualnym liderem ekstraklas — miejscowym Zagłębiem. Sosnowiczanie grają w tym sezonie nadspodziewanie dobrze i na własnym boisku będą szczególnie groźni.

Nie oznacza to jednak, że krakowianie są bez szans w tym spotkaniu. Trzeba jednak wziąć pod uwagę także to, iż w najbliższą środę czeka zespół trenera A. Brożyńskiego rewanżowy mecz z Celticem. Wisła staje przed dużą szansą zakwalifikowania się do następnej rundy Pucharu UEFA i koncentruje główną uwagę na tym spotkaniu. W tej sytuacji w dzisiejszym meczu w Sosnowcu, wiślacze nie rzuca chyba na szalę wszystkich swych umiejętności i sił. Zapewne będą grać ekonomicznie, oszczędnie. Zwiększa to oczywiście szanse Zagłębia na sukces. Krakowianie wyjechali do Sosnowca bez kontuzjowanego Tom.

Slalomowy tor kajakowy w fazie projektowania

Koncepcja wybudowania sztucznego toru slalomowego dla kajakarzy górskich powstała już dość dawno. Pierwotnie inwestycja ta miała być zlokalizowana na Dunaju w Cyganowicach, jednakże zrezygnowano z tego przedsięwzięcia z wielu względów (m. in. zbyt wysokie koszty budowy, konieczność wykupienia terenu).

Nadzieja na powstanie sztucznego toru slalomowego odżyła w 1973 roku. Wtedy to działacze Polskiego Związku Kajakowego zwrócili się do warszawskiego Centralnego Biura Studiów „Hydroprojekt”, który opracował właśnie projekt budowy zapory na Dunaju, z propozycją zlokalizowania toru slalomowego w okolicach zbiornika wyrównawczego w Sromowcach Wzniesłych. Propozycja została przyjęta. Pomysł ten zaakceptował także Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który też za-

Spotkanie Z. Żandarowskiego z działaczami LZS

Wczoraj w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR odbyło się spotkanie sekretarza KC Zdzisława Żandarowskiego z grupą działaczy Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. W czasie spotkania przewodniczący Rady Główniej LZS Stanisław Gabrielski poinformował o 30-letnim dorobku organizacji i jej wkładzie w społeczno-gospodarczy i kulturalny rozwój wsi.

Węgiel Dobi mistrzem świata

Węgier Lajos Dobi zdobył tytuł mistrza świata juniorów w pięcioboju nowoczesnym. Na zielonogórskich obiektaach okazał się najszlachetniejszym spośród 50 specjalistów tej dyscypliny sportu. Czechosłowak Jan Bartu, brązowy medalista Igrzysk w Montrealu, zajął 2 miejsce. Brązowy medal zdobył Jewgienij Liepiejew (ZSRR). Z Polaków najlepiej spisał się Włodzisław Pazik, który dzięki dobrej postawie w biegu, awansował na 12 pozycję.

W kilku wierszach

W meczu o Puchar Davisa, Polska prowadzi z Norwegią 2:0. Wojciech Fibak pokonał Olafa Fossa Abrahamena 6:0, 6:0, a Tadeusz Nowicki wygrał z Per Hegną 6:3, 6:3, 6:2. ● Długodystansowy wyciecznik kolary torowych o mistrzostwo Polski na dyst. 50 km (100 okrążeń toru) wygrał Szczepankowski (Legia W-wa).

łow. Marian Pietrucha

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 września 1976 roku zmarł nagie w wieku 56 lat,łow. Marian Pietrucha

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Historia uczy też, że choć pierwsze przywileje były wyrazem wdzięczności dla osób szczególnie zasłużonych, szczególnie cennych dla danych społeczeństw, to jednak potem niejednokrotnie dla prywatnej korzyści następowało ich wynarowienie. Można nawet powiedzieć, że cała historia ludzkości jest w pewnym sensie walką o ustalenie sprawiedliwych form dzielenia przywilejów.

W naszym współczesnym społeczeństwie istnieją przywileje uznawane i nie kwestionowane, jak Karta Górnicza czy Nauczycielska. Istnieją przywileje, nad którymi toczy się nieustanna dyskusja społeczna, jak choćby punkty preferencyjne na wyższe uczelnie. Istnieją wreszcie i takie przywileje, jak właśnie sposób dysponowania miejscem w szpitalu, mieszkaniem, samochodem służbowym, o których praktyka rozstrzyga się często - zbyt często, w moim mniemaniu - z odczuciem większości społeczeństwa.

Są to sprawy drażliwe,

trudne, wymagające jednak określenia, choćby w formie nie pisanych zasad kodeksu etycznego dla dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze, wszelkie niedopowiedzenia grożą tu deformacjami. Po drugie, samopoczęcie społeczeństwa, które można też określać poziomem demokracji, wymaga, by kontrola społeczna miała prawo sięgać we wszystkie obszary życia. Partia, której rola jest decydująca, określała w swych dokumentach programowe miejsce m. in. prasy. W materiałach III Plenum KC, w rozdziale poświęconym doskonaleniu form demokracji socjalistycznej, czytamy: „Należy też zwiększyć trwałość, odpowiedzialność i skuteczność krytyki społecznej i prasowej dotyczącej różnych niedobrych zjawisk, niedomagań czy błędów”.

Doświadczenie uczy, że z różnych możliwości wypełniania swej społecznej roli przez dziennikarza, ta akurat należy do najmniej wdzięcznych, choć najwyżej procentujących. Nie są jednak naszym zamiarem rozważania teoretyczne na temat meandrow żyjących dziennikarzy, czy też pryncypów sprawiedliwości. Interesowała nas głównie praktyczna strona życia, a więc poglądy ludzi znajdujących się na różnych szczeblach drabiny społecznej; poglądy na sposób rozdysponowywania przywilejów, które posiada społeczeństwo. Rzecz zrozumiała, że temat taki wymaga gruntownych studiów socjologicznych. Dlatego nasz sondaż daleki jest od ambicji naukowych. Dziesięć zaledwie osób (nauczycielka historii, sekretarz KZ dużej fabryki, brygadziści-szlifierz, przewodniczący Woj. Kom. Planowania, ekspedientka, działacz młodzieżowy, robotnica, zastępca dyrektora fabryki, urzędnik, st. inspektor Komitetu Wojewódzkiego) zostało przez nas poproszonych o udzielenie odpowiedzi na pytania postawione w pierwszych zdaniach tego tekstu. Można oczywiście zakwestionować sens takiej ankiety. Wydaje się jednak, że ma ona wielostronny walor dydaktyczny: uzmąska m. in. wrażliwość etyczna społeczeństwa i wielorodność postaw cełujących współczesnych Polaków.

I jeszcze jedna uwaga. Wszyscy nasi TARNOWSCY ROZMOWCY (tam bowiem przeprowadziliśmy naszą mini-ankietę) wyrazili zgodę na ujawnienie ich nazwisk. Jedynie taki oto nieszkodliwy dowcip (pyta ktoś, jaki jest najwyższy wymiar kary w Polsce? - 5 lat życia bez znajomości) został obwarowany anonimowością. Owo zastrzeżenie, co tu utrzymywać że świadczy o znajomościach odpowiadającego. Poczucie humoru, nie jest niestety, najmniejszą stroną naszego publicznego życia. A szkoda.

Samochód

Czy jest jeszcze jakiś przedmiot, który tak dalece obrócił w naszym kraju, w legendę? Jeśli dziś samochód, głównie w rezultacie polityki pogrudniowej, przestał być symbolem luksusu, to pozostał niewątpliwie wyznacznikiem uprzywilejowanej pozycji społecznej. Zostawmy rzemieślników czy „badyralczy”. Czy dyrektor, nacelnik, sekretarz może poślugiwac się samochodem służbowym do celów prywatnych? Czy może nim odebrać bieliznę z pralni? Wjechać w niedzielę na ryby? Odebrać żonę z dzieckiem na wczasach?

„Wolno mu, ale nie powinien -” odpowiada ekspedientka. Zreszta teraz każdy dyrektor ma chyba własne auto. „Tylko w wypadkach losowych” - mówi działacz młodzieżowy. „Na wycieczki niedzielne? Z jakiej racji? Może sobie kupić własny wóz?” - konstataje robotnica i dodaje, „jeśli korzysta prywatnie, powinien poza tym zapłacić za benzynę”. „Ewentualnie może go kierowca odwieźć do domu, gdy późno skończy pracę” - powiada brygadziści - ale na urlop, żonę - nie”. Ten wachlarz postaw punktuję nauczycielka: „Skoro samochód opłaca się z funduszy społecznych, nagromadzonych społecznie, nie powinno się z niego korzystać w celach prywatnych. Mniej sobolepnie by się przysłało. No a jeśli chodzi o kwestię cennego czasu dyrektora, to wie pan zaczyna się od jednego drobiazgu, a kończy lawiną. Nagłych wypadków oczywiście nie kwestionuję”.

„Ale dalej poglądy się urozmaicają. Przewodniczący Komisji Planowania stwierdza: „Na sprawę samochodów służbowych spojrzalbym absolutnie szerzej. Dojrzały już warunki do tego, by umożliwić poszczególnie korzystanie z samochodu prywatnego do celów służbowych. Często dyrektor jedzie na jakąś konferencję, a kierowca cały dzień siedzi i czeka na samochoda. Jest to marnotrawstwo czasu i etatów”.

„Pewne przywileje -” mówi sekretarz KZ - „wynikają z rozmiaru obowiązków służbowych. Czy są uzasadnione społecznie? Myślę, że tak. Jednocześnie kierownictwo i skala odpowiedzialności każe nie czynić problemu z kwestii wygodnego dojazdu do pracy lub do pracy. To niemal tradycja dyrektorska. A na wczasy - raczej nie, choć wymyśliłbym sytuację, w której też można by to usprawiedliwić”.

„Nie wierzę w życie prywatne dyrektorów -” mówi urzędnik. - „Dyrektor musi być na każde zawołanie, wieczór, w nocy. Jeśli więc w niedzielę skorzysta z tego wozu służbowego, by wypocząć, koszty są naprawdę minimalne. Nie zaszkodzi mu tego przywileju”.

„Ja, i moja ciocia -” mówi sekretarz KZ - „chcielibyśmy być w jednakowo dobrych warunkach. Gdyby służba zdrowia była na poziomie, nie byłoby dylematu. A czy dyrektora można położyć na korytarzu? Redaktorze, bądźcie realistą”.

„Powinien dezydować stan zdrowia, stopień zagrożenia życia. Jeśli chodzi o obserwację, to nie widzę problemu nawet w położeniu na podłodze” (działacz młodzieżowy). „W sprawach zdrowia nie akcentuję żadnego uprzywilejowania. W przypadku nagłej choroby trzeba jak najszybciej i jak najszybciej ratować człowieka - choćby i na korytarzu w szpitalu” (dyrektor). „O tym, gdzie położyć chorego, decyduje szpital. Jeśli trzeba ratować życie, dobre i łóżko na korytarzu. A czy pacjent jest dyrektorem, czy sprzątaczką, nie ma znaczenia” (robotnica). „Dyrektor na korytarzu - problem praktycznie niemożliwy. Był taki przypadek, trwał tylko 2 godziny. Sprawiedliwość jest tu jednak szczególnie potrzebna, a świat się nie zawalił” (nauczycielka). „Nie można sprawy stawiać tak: przyjmujemy chorego dyrektora, a ponieważ brak miejsca, wnosimy na korytarz innego pacjenta. Między tworzeniem osobnego miejsca w szpitalu dla osoby „na stanowisku”, a przyjęciem poza kolejką w ośrodku zdrowia jest jednak spora różnica” (przew. Kom. Plan.).

W tej sytuacji, gdy wszyscy mają rację, może najbliższy prawdy wydaje się brzdądzista-szlifierz: „W szpitalu, dyrektor na korytarzu? W żadnym wypadku, żadnego człowieka. A jeśli już, to dyrektor, człowiek wykształcony, sam powinien zrozumieć bezwzględnie sytuację”.

Rygoryzm moralny społeczeństwa decyduje jednak o jego zdrowiu psychicznym. Im więcej odstępstw, protekcjonizmu, nepotyzmu, „układów”, nieuzasadnionych karier, niezpracowanych dóbr - tym gorzej samopoczucie społeczeństwa. W to, jak sądzę, nie wątpi nikt.

„Ekonomiczna podstawa demokracji socjalistycznej -” napisano w referacie Biura Politycznego na III Plenum KC PZPR - „stanowi społeczna własność środków produkcji. Na tej podstawie dokonuje się przeciwstawianie nierówności ekonomicznej ludzi, powodującej nierówność socjalną, kulturalną i polityczną”.

Podstawa jest trwała, ale proces wyrównywania nie przebiega spontanicznie. Poczucie sprawiedliwości społecznej wymaga, by towarzyszyła mu nieustannie rozważna, rozumna, uczciwa i zgodna z etycznymi pryncypami - kontrola społeczna. Sprawiedliwość -” napisano w alei Swierczewskiego w Warszawie, na gmachu, który mieści Sąd Najwyższy - „jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej”.

Sprawiedliwość tworzymy sami. Nie zawsze mieści się w korytarzach Temidy. Z wyostrożnością na zewnątrz pola widzenia nie wypuszczajmy także siebie. „Jedność moralno-polityczna jest głównym czynnikiem siły państwa (...). Powinniśmy wszyscy utrwalać w codziennym życiu zasadę: Od każdego wedle możliwości, każdemu wedle pracy. Jest to doniosła sprawa społeczna i moralna (...). Każde ognisko procesu zarządzania powinno podlegać społecznej kontroli” - zapisano w materiałach III Plenum KC PZPR.

N pytania odpowiadał: STANISŁAW BASTA - brygadziści szlifierz; ZBIGNIEW BIZON - działacz młodzieżowy ZW ZMP; DANIELA CHWASTOWSKA - robotnica Zakładów Mechanicznych; STEFAN KAWECKI - przew. Woj. Kom. Planowania; TERESA KOPCZYŃSKA - nauczycielka historii w I LO; HENRYK KOZIOŁ - sekretarz KZ PZPR Zakł. Mechanicznych; WŁADYSŁAW KOZIOL - zeta dyrektora Zakł. Mechanicznych; RYSZARD MAKOWIECKI - urzędnik Wzrost. Handlu; STANISŁAW SZAREK - st. inspektor KW PZPR; HALINA WANTUCH - ekspedientka sklepu spożywczego nr 70.

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki



STEFAN CIEPŁY LESZEK POLONY

POZA KODEKSAMI

PRYWILEJE: JAKIE I KOMU?

„Wszystko musi się odbywać w granicach rozsądku. Jeśli kierowca jedzie z dyrektorem na zakupy, to sytuacja jest naganna. Jeśli korzysta się z wozu dla pokazania swojego „ja” - to nie w porządku. Co innego w niedzielę samego, co innego z kierowcą; co innego na ryba, a co innego na wódkę. Dziś coraz więcej ludzi ma samochód i korzystanie z niego staje się normalniejsze. Gdy sam byłem sekretarzem KP nie lubiłem przyjazdów pod dom -” mówi st. inspektor KW. - „Ale nasza kadra kierownicza ma często tak ograniczone życie prywatne. Wiece korzystania z wozu służbowego, to trochę kwestia sumienia, a trochę wyuczka: co będzie społecznie akceptowane?”.

I jeszcze sam dyrektor. Najwyższe ceny czas, ale korzystanie z np. środków komunikacji publicznej -” mówi - „ma ten walor, że daje codzienny kontakt z załogą.”

Bez samochodu można żyć. Bez mieszkania znacznie trudniej. Polityka przydziału mieszkań znajduje się nieustannie w polu powszechnego zainteresowania. Można by sądzić, że subiektywizm potrzeb zaważy na kryteriach ocen, a jednak są one nieoczekiwanie jednolite i zgodne ze stosowaną praktyką.

„SEKRETARZ KZ: „Decyduje oczywiście nie stać pracy, czy legitymacja, ale postawa zawodowa i społeczna. Bez względu przestrzeganie kryteriów czasowych niekoniecznie związane jest ze sprawiedliwością. Wobec dylematu, przed którym najczęściej staje: nowy potrzebny fachowiec, opowiadam się za fachowcem i mam nadzieję, że ten drugi mnie zrozumie. Że da mu się to wytłumaczyć”.

„BRYGADZISTA: „Sam czekałem 4 lata z żoną i dzieckiem w jednym pokoju. Pocekalibyśmy i piaty rok, gdyby chodziło o mieszkanie dla kogoś, kto jest Zakładem niezbędny. Warunek, by mnie do tego przekonało i pamiętano o mnie w przyszłym roku”.

„Dzierżąc przedostatnie miejsce wśród województw w liczbie łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców, problem „korytarza” nabiera w woj. tarnowskim szczególnej wagi. Sam pobyt w szpitalu oczywiście nie jest przywilejem, tylko niedostępnością. Ale kwestie różni w ośności wobec naszego życia są etycznie najdrażliwsze. Czy ktoś ośmielił się powie-

ś, że życie X jest mniej ważne od życia Y? Czy miejsce „na korytarzu” jest czymś zdecydowanie krzywdzącym, zapowiadającym gorszą opiekę lekarską? Można więc położyć dyrektora na korytarzu?”

St. inspektor KW powiada: „Dyrektor na korytarzu w szpitalu? Oczywiście, ale rozdzieli się walność przez społeczeństwo”. Ale ekspedientka mówi: „Dyrektor taki sam człowiek, też może poleżeć”.

Urzędnik wygłasza cały traktat: „Dyrektor jako pacjent powinien być trochę lepiej traktowany, choćby dlatego, że jego nieobecność w zakładzie pracy przynosi straty, a szybki powrót do zdrowia opłaca się społecznie. Nie chodzi oczywiście o to, by leczyć inaczej. Nie chodzi o wzmocnienie opieki kosztem innych. Kiedy byłem w szpitalu, przywieziono starego, zasłużonego działacza w stanie agonalnym i położono na korytarzu. Miał wielki żal do świata, umierając. Ale sprawy nie można traktować jednostronnie. Jeśli ktoś nie jest ciężko chory, to nie musi leżeć w 2-3-osobowym pokoiku, dlatego tylko, że ma znajomości. Jeśli ktoś umiera, stworzymy mu godne warunki”.

„Ja, i moja ciocia -” mówi sekretarz KZ - „chcielibyśmy być w jednakowo dobrych warunkach. Gdyby służba zdrowia była na poziomie, nie byłoby dylematu. A czy dyrektora można położyć na korytarzu? Redaktorze, bądźcie realistą”.

„Powinien dezydować stan zdrowia, stopień zagrożenia życia. Jeśli chodzi o obserwację, to nie widzę problemu nawet w położeniu na podłodze” (działacz młodzieżowy). „W sprawach zdrowia nie akcentuję żadnego uprzywilejowania. W przypadku nagłej choroby trzeba jak najszybciej i jak najszybciej ratować człowieka - choćby i na korytarzu w szpitalu” (dyrektor). „O tym, gdzie położyć chorego, decyduje szpital. Jeśli trzeba ratować życie, dobre i łóżko na korytarzu. A czy pacjent jest dyrektorem, czy sprzątaczką, nie ma znaczenia” (robotnica). „Dyrektor na korytarzu - problem praktycznie niemożliwy. Był taki przypadek, trwał tylko 2 godziny. Sprawiedliwość jest tu jednak szczególnie potrzebna, a świat się nie zawalił” (nauczycielka). „Nie można sprawy stawiać tak: przyjmujemy chorego dyrektora, a ponieważ brak miejsca, wnosimy na korytarz innego pacjenta. Między tworzeniem osobnego miejsca w szpitalu dla osoby „na stanowisku”, a przyjęciem poza kolejką w ośrodku zdrowia jest jednak spora różnica” (przew. Kom. Plan.).

W tej sytuacji, gdy wszyscy mają rację, może najbliższy prawdy wydaje się brygadziści-szlifierz: „W szpitalu, dyrektor na korytarzu? W żadnym wypadku, żadnego człowieka. A jeśli już, to dyrektor, człowiek wykształcony, sam powinien zrozumieć bezwzględnie sytuację”.

Rygoryzm moralny społeczeństwa decyduje jednak o jego zdrowiu psychicznym. Im więcej odstępstw, protekcjonizmu, nepotyzmu, „układów”, nieuzasadnionych karier, niezpracowanych dóbr - tym gorzej samopoczucie społeczeństwa. W to, jak sądzę, nie wątpi nikt.

„Ekonomiczna podstawa demokracji socjalistycznej -” napisano w referacie Biura Politycznego na III Plenum KC PZPR - „stanowi społeczna własność środków produkcji. Na tej podstawie dokonuje się przeciwstawianie nierówności ekonomicznej ludzi, powodującej nierówność socjalną, kulturalną i polityczną”.

Podstawa jest trwała, ale proces wyrównywania nie przebiega spontanicznie. Poczucie sprawiedliwości społecznej wymaga, by towarzyszyła mu nieustannie rozważna, rozumna, uczciwa i zgodna z etycznymi pryncypami - kontrola społeczna. Sprawiedliwość -” napisano w alei Swierczewskiego w Warszawie, na gmachu, który mieści Sąd Najwyższy - „jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej”.

Sprawiedliwość tworzymy sami. Nie zawsze mieści się w korytarzach Temidy. Z wyostrożnością na zewnątrz pola widzenia nie wypuszczajmy także siebie. „Jedność moralno-polityczna jest głównym czynnikiem siły państwa (...). Powinniśmy wszyscy utrwalać w codziennym życiu zasadę: Od każdego wedle możliwości, każdemu wedle pracy. Jest to doniosła sprawa społeczna i moralna (...). Każde ognisko procesu zarządzania powinno podlegać społecznej kontroli” - zapisano w materiałach III Plenum KC PZPR.

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też URZĘDNIK irytując się: „Znakomity specjalista otrzymuje szybko mieszkanie. Ludzie mówią: załatwił, bo ma znajomości, a nie korytarz tego ze społecznym uzasadnieniem”. Urzędnik jest jednak w błędzie. Nie docenia ludzi Również nauczycielka, czekająca w kolejce 7 lat, gotowa jest poświęcić ósmy rok, jeśli szkole trafiłby się potrzebny matematyk i podkreśla potrzebę elastycznych decyzji w życiu. Podobnie STARSZY INSPEKTOR KW, podobnie DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY, i jedynie EKSPEDIENTKA opowiada się za przydziałem według kolejki

„Przydatność dla zakładu, zastąpi w pracy -” to kryteria najuczciwiejsze. Abstrahuje od uprzywilejowania od rodziny, będących w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, dla których mieszkaniu musi się znaleźć”.

Te poglądy podziela ROBOTNICA i PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA. Popiera też

ZBIGNIEW GUZOWSKI

WPISANI W HISTORIĘ

...NIE STOIMY PONAD HISTORIA, my ulegamy jej prawom. Na przewrót, do którego dążymy, patrzymy jako na rezultat rozwoju historycznego i społecznych warunków. Przewidujemy go i staramy się, żeby nie zastał nas nieprzygotowanymi.

Skończyłem, sądził. Jedno mam tylko jeszcze do powiedzenia. Jakkolwiek bądź wyrok wydane na nas, proszę was, nie oddzielacie losu mojego od losu moich towarzyszy!



Tak brzmiał końcowy fragment wystąpienia Ludwika Waryńskiego przed sądem wojennym w Warszawie, podczas procesu przeciwko 29 proletariatom. Wśród 14 punktów oskarżenia znalazły się: rozszerzenie proklamacji (1, 3 i 4 lutego 1883 r.) wywołujących ludność robotniczą do opierania się temu, by policja miała prawo poddać robotnicze rewolucyjnie, rozszerzenie proklamacji wywołujących ludność robotniczą do solidarnego działania (w maju 1883), przewożenie druków socjalistycznych za granicę, wydawanie tajnej gazety „Proletariat”, zamachy na szpiegów.

Czterech oskarżonych zawieszono na szubienicy. Pozostali skazani zostali na katorgę. Waryńskiego osadzono na 16 lat ciężkich robót.

Ludwik Tadeusz Waryński urodził się 24 września 1856 roku w Martynowcu na Kijowszczyźnie. W latach 1874—1875 był studentem Instytutu Technologicznego w Petersburgu. Z uczelni usunięto go za działalność w kręgu polskiej młodzieży socjalistycznej i udział w zaburzeniach obejmujących wszystkie szkoły wyższe. Jesienią 1876 r. przybył do Warszawy, gdzie przystąpił do organizowania pierwszych kręgów socjalistycznych wśród młodzieży akademickiej i robotniczej. Wkrótce stał się członkiem Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, lecz od roku 1878 poświęcił się wyłącznie działalności wśród robotników, z którymi uzyskał bezpośredni kontakt, podejmując pracę sluzarską w fabryce „Lipów i Rau”. Uchodząc przed ścigającą go zandarmem carską znalazł się w Łuwiowie, a następnie w Krakowie. Tu również stworzył pierwszą organizację socjalistyczną, która m. in. trudniła się kolportowaniem i propagowaniem pierwszego programu polskich socjalistów pod nazwą „Program drukarski” (Waryński był jednym z twórców tego dokumentu). Aresztowany z grupą towarzyszy 8 lutego 1879 roku, rok później stanął przed sądem przysięgłych w Krakowie. Rozprawa zakończyła się wyrokiem uniewinniającym i wydaleniem Waryńskiego z granic Austrii.

Po 2 latach spędzonych w Genewie powrócił (w 1882 r.) do Warszawy, gdzie stał się twórcą i przywódcą partii „Proletariat”, odegrał główną rolę w opracowaniu jej programu, był inicjatorem wydawania organu prasowego pt. „Proletariat” i druków ulotnych, autorem wszystkich podstawowych dokumentów partyjnych.

28 września 1883 roku aresztowano Waryńskiego, a proces jego i towarzyszy toczył się od 23 listopada do 20 grudnia 1885 roku. Jako miejsce katorgi Waryńskiego władze carskie wybrały Szlisselburg, uwięzieniu stworzone specjalnie dla najbardziej niebezpiecznych więźniów stanu. O tym jak przeżył ostatnie dni, wiadomo ze wspomnień jednego z towarzyszy katorżniczej niedoli. „Kaszel i duszność męczyły go strasznie, bez pomocy nie mógł już ustać z łóżka ani też przewrócić się na bok. A przy nim ani

żyłej duszy!... Pomimo osłabienia Waryński pukał co dzień do Janowicza i innych sąsiadów... W wileńskie śmiertelne dał Janowiczowi polecenie do rodziców, do Janki i syna. Dawnych towarzyszy kazał pozdrowić. Pukał do niego go mężczyźni. Nazajutrz rano, pomiędzy dziewiątą a dziesiątą godziną, gdy uszypany był na spacerze, skonał... Zmarł na gruźlicę 2 marca 1889 roku. Liczył 33 lata, z czego 7 spędził w więzieniu.

BYŁA NOC Z 8 NA 9 WRZEŚNIA 1939 ROKU. Na szosie podwarszawskiej zatłoczonej cywilnymi uciekinierami, taborami i wycofującymi się rozbitymi oddziałami wojskowymi doszło do paniki.

Kłobowsko uciekinierów poczęły się kule niemieckich ckm-ów. Do dywersantów dołączyły patroli pułku pancernego „SS-Leibstandarte — Adolf Hitler”.

A jednak przetrzona, pracą na oślep masę ludzką udało się opanować. Dokonał tego cywil, jeden z tłumy. Wokół niego zgrupowali się żołnierze. Doraznie sformułowany oddział zaatakował nacierających hitlerowców, wyparł ich z Orlazewa i osady Pastarów, zdobył cekaem i kilka pistoletów maszynowych. Nad ranem nastąpił kontratak uroga. Cywilny dowódca dał rozkaz wycofania się na szosę. I właśnie tam, nieopodal odczarowanego młyna upadła go kula. Żołnierze, którzy podporządkowali się komendom bezimiennego dla nich dowódcy, nie wiedzieli, że prowadził ich polski komunist, Marian Buczek.

Kiedy wraz z towarzyszami wylądował kraty więzienia w Rawiczu, którego administracja zamknęła cele z więźniami politycznymi opatrzyła informacją dla nauczycieli, że „pozostawia im komunistyczną hołotę” — powołał się na pragnienie pójścia do walki, na pomoc zagrożonej stolicy. I właśnie na przedpolach Warszawy dopełniły się dni „niezwykłego żołnierza września”.

Był najdłużej i najzapomnianiejszym politycznym więźniem sanacji. Rodem z Lubelskiego (urodził się 26. IX. 1896 r.) już w latach młodzieńczych związał się z ruchem robotniczym.

Był PPS-owcem i był legionista. Od 1921 roku działał w szeregach Komunistycznej Partii Polski. Pracował wśród robotników w Warszawie, Zagłębiu i na Śląsku. Z 21 lat niepodległości międzywojennej Rzeczypospolitej 16 spędził w więzieniu. Był najstarszym w Polsce starostą wiekowej komuny i najstarszym więźniem politycznym w Polsce. Gdy wyrwał się z murów Rawicza kończył już 43 rok życia. Jak zanotowano we wspomnieniach o nim, łgnął do niego starsi i młodzi, cechowały go pogoda ducha, niestonność charakteru, które ujawniał szczególnie w najcięższych chwilach, wtedy, gdy zbierowymi protestami i głodówkami trzeba było walczyć o elementarne warunki dla więźniów komunistów. Towarzysz partyjny i więźniary Mariana Buczka, Alfred Lampe napisał po jego śmierci: „Zginął niezwykły żołnierz września”.

Wczorajszą wieźnię, którą odzyskał wolność dzięki temu, że aparat państwowy rozleciał się tam na pogromicy już w pierwszym dniu wojny, który też wolność osobistą bez namysłu wykorzystał w ten sposób, że oddał swe życie w obronie wolności państwa.



DWA NAZWISKA LUDZI, którzy żyli w różnym okresie, działali w odmiennych warunkach. A przecież w ich zyciach jest wiele wspólnego. Całym swoim życiem, aż po ostatnie dni pozostał wierny przyjętym ideałom. I pozostają wpisani w historię polskiego ruchu robotniczego. Oni tworzyli tę historię.

Czemu nie chcą drugiego dziecka?

OD WIELU LAT znane są na światowym rynku przemysłowym firmy-giganty, reprezentujące niezwykle skoncentrowany potencjał wytwórczy, naukowobadawczy, kadrowy i finansowy.

Posiadają one nadto niemałą sumę doświadczeń technologicznych i produkcyjno-handlowych. Amerykańskie „General Motors”, IBM, czy „Ford”, zachodniemieckie „Bayer”, AEG, „Salzgitter”, francuskie „Renault” czy „Pechiney”, japońskie „Mitsui” — operują setkami milionów, a nieraz miliardami dolarów w skali rocznej, produkują więcej niż niejedno państwo, a nawet średniej wielkości państwo, prowadzi swe interesy na wszystkich kontynentach świata.

Coraz więcej wielkich firm, o charakterze zjednoczeń lub kombinatów, wyróżniających się żywymi działalnością w szerze obrotów z zagranicą — powstaje w krajach socjalistycznej wspólnoty. Zupełnie różne od tamtych w swej społeczno-ustrojowej naturze, często odmiennie w swym modelu organizacyjnym, dorównują niekiedy wielkim kapitalistycznym konkretność rozmiarami określonej produkcji, bądź eksportu.

Węgierskie zjednoczenie „Medicor” jest siódmym na świecie co do wielkości obrotów eksporterem sprzętu medycznego. Do światowej czołówki eksporterów maszyn budowlanych zalicza

się polski „Bumar”, a producentów i eksporterów wyrobów przemysłu farmaceutycznego — warszawska „Polfa” — podobnie jak „Pellona” w dziedzinie wyrobów kosmetycznych. Radzieckie zjednoczenia „Awto-ZIL” i „Awto-Moskiew” są uznanymi na wielu rynkach Europy i innych części świata dostawcami samochodów. Bułgarskie „Balkancar”, „Bolgarkonserw”, i „Bolgartabak” — każde w swojej branży —

przy tym — podobnie jak to ma miejsce również w innych krajach RWPG — dwa podstawowe typy zjednoczeń. Pierwszy — to organizacje grupujące samodzielnie przedsiębiorstwa mające własny, autonomiczny aparat zarządczy i osobowe prawa. Drugi — jednostki typu kombinatu z zakładem (przedsiębiorstwem) głównym i podległymi mu ekonomicznie i organizacyjnie zakładami-filiami. Tych „satelit-

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia. Radziecki psycholog B. Bojko, na łamach „Znania i Siły”, starał się wskazać przyczyny tego zjawiska. Niepokoi ono coraz bardziej naukowców. Oto np. w Anglii przyrost naturalny spadł niemal do zera w ostatnich latach. W RFN liczba zgonów przewyższa liczbę urodzin. Holandia zamyka przedziałem z braku frekwencji. Coraz mniej dzieci zapelnia gwarem ulice wielkich miast. Francuska prasa nazywa poziom urodzin w tym kraju katastrofalnym. W USA średnia przyrostu w rodzinach amerykańskich wypadła w ub. roku tak nisko, jak jeszcze nie zdarzało się w historii tego kraju. Przeczyna się tam na inne cele budynki szkół podstawowych, zapowiada zamknięcie wielu szkół średnich, uniwersytetom zabraknie kandydatów...

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.



Fot. Archiwum

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

WIELKIE FIRMY

Wielkie firmy, o charakterze zjednoczeń lub kombinatów, wyróżniających się żywymi działalnością w szerze obrotów z zagranicą — powstaje w krajach socjalistycznej wspólnoty. Zupełnie różne od tamtych w swej społeczno-ustrojowej naturze, często odmiennie w swym modelu organizacyjnym, dorównują niekiedy wielkim kapitalistycznym konkretność rozmiarami określonej produkcji, bądź eksportu.

Wielkie firmy, o charakterze zjednoczeń lub kombinatów, wyróżniających się żywymi działalnością w szerze obrotów z zagranicą — powstaje w krajach socjalistycznej wspólnoty. Zupełnie różne od tamtych w swej społeczno-ustrojowej naturze, często odmiennie w swym modelu organizacyjnym, dorównują niekiedy wielkim kapitalistycznym konkretność rozmiarami określonej produkcji, bądź eksportu.

Wielkie firmy, o charakterze zjednoczeń lub kombinatów, wyróżniających się żywymi działalnością w szerze obrotów z zagranicą — powstaje w krajach socjalistycznej wspólnoty. Zupełnie różne od tamtych w swej społeczno-ustrojowej naturze, często odmiennie w swym modelu organizacyjnym, dorównują niekiedy wielkim kapitalistycznym konkretność rozmiarami określonej produkcji, bądź eksportu.

Wielkie firmy, o charakterze zjednoczeń lub kombinatów, wyróżniających się żywymi działalnością w szerze obrotów z zagranicą — powstaje w krajach socjalistycznej wspólnoty. Zupełnie różne od tamtych w swej społeczno-ustrojowej naturze, często odmiennie w swym modelu organizacyjnym, dorównują niekiedy wielkim kapitalistycznym konkretność rozmiarami określonej produkcji, bądź eksportu.

Wielkie firmy, o charakterze zjednoczeń lub kombinatów, wyróżniających się żywymi działalnością w szerze obrotów z zagranicą — powstaje w krajach socjalistycznej wspólnoty. Zupełnie różne od tamtych w swej społeczno-ustrojowej naturze, często odmiennie w swym modelu organizacyjnym, dorównują niekiedy wielkim kapitalistycznym konkretność rozmiarami określonej produkcji, bądź eksportu.

WIESŁAW MERCIK

PRAWICOWY ANTYKLERYKALIZM

„BUNT BISKUPA” (II)

gestie, że tamtejsza „prawica” — w Kościele i poza nim — rozpętała batalię, w której biskup Lefebvre jest tylko jednym z szeregowych bojowników. Wydaje się, iż uwagi „Rinascity” na temat aktywizacji sił prawicowych odnieść można nie tylko do Francji, gdzie przynajmniej nie cieszą się one jednoznacznym poparciem, postępowego w sumie, episkopatu. Znaczenie wyraźniejszy zwrot w prawo, bardzo często sterowany przez wpływową część hierarchii kościelnej, można zaobserwować także w innych krajach — w RFN, we Włoszech, w Portugalii, w wielu środowiskach katolickich Ameryki Łacińskiej. Tzw. ruch tradycjonalistów — przeciwników reform soborowych rozwija się w całym katolickim świecie, korzystając często z poparcia czy wręcz inspiracji prawicowych rządów. Przykładem może być „Chiljskie towarzystwo obrony tradycji, rodziny i własności” popierające reżim wojskowy junty Pinocheta, a wrogie nastawione do chilijskiego episkopatu. Podobne stowarzyszenia i organizacje powstały w Brazylii, Meksyku i innych krajach latynoskich. Głoszą one, obok skrajnego antykomunizmu, potrzebę stworzenia społeczeństwa „hierarchizowanego, antyliberalnego i antyegalitarnego.”

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność zwiększa się dzięki przedłużeniu życia.

Przebieg demograficzny, powodująca ów wzrost ludzkości, na ogół nie dotyczy krajów rozwiniętych, gdzie obserwuje się stały spadek narodzin, a ludność

Dyrektor Instytutu Historii, przedstawiciel Wydziału Filozoficzno-Historycznego prof. dr ANTONI PODRAZA:

— Trzy tysiące dwustu studentów, dziesięć różnych rodzajów kierunków studiów, dziesięć instytutów. Po reformie, studenci wszystko zainstalowali w Instytutach, które lepiej znają ich możliwości, przebieg studiów w określonej specjalizacji. Osiągnięcia uniwersytetu w dziele współpracy z wyższymi uczelniami zagranicznymi widoczne są we wspólnych, drukowanych wydawnictwach np. poświęconych tradycjom współpracy rewolucyjnej Polaków, Ukraińców i Rosjan. Księga jest dziełem naszej szkoły i Uniwersytetu Kijowskiego. Zeszyt naukowy poświęcony wspólnym badaniom polsko-ukraińskim w dziedzinie historii jest dziełem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wiedeńskiego, podobnie zaznaczyła się nasza współpraca z Uniwersytetem w Jenie. Współpraca Uniwersytetu Jagiellońskiego, Śląskiego, wyższych szkół pedagogicznych Rzeszowa i Kielce w opracowaniu tematu „Wyzwolenie Polski południowej w 1945 r.” jest i kończąca i owocna, podobnie jak współpraca Uniwersytetu Jagiellońskiego i Śląskiego w realizacji wielkiej monografii

obozu oświęcimskiego (przy udziale pracowników tamtejszego Muzeum Państwowego).

Dziękam Wydziałowi Biologii i Nauk o Ziemi prof. dr JÓZEF SUROWIAK:

— To, na co czeka gospodarka narodowa, czyli studia z zakresu ochrony środowiska, a w następstwie tego — wyszkolona kadra, w dziedzinie krajoznawstwa prac nowego Instytutu Biologii Środowiskowej. Został on zorganizowany w obrębie uniwersytetu z już istniejących zakładów. Uniwersytet tworzy w tym względzie wykorzystanie tradycji;

przed tą dziedziną nauki, już w szkole średniej. Najbardziej odpowiada nam uznanie studentów za ludzi współodpowiedzialnych za uniwersytet. Sądzę, że będzie to miało również wpływ na odpowiednie wykorzystanie aparatury.

Dziękam Wydziałowi Filologicznego doc. dr JERZY RUSEK:

— Oplaca się lepsza opieka nad studentami dobrymi i bardzo dobrymi. Planujemy urządzenie laboratorium językowego — studia nagrania dla badań fonetycznych, organizację lekturatorską języka portugalskiego, zaś nade wszystko koordynację prac naukowo-badawczych w obrębie tematów humanistycznych. Nie zapomniamy również, że wspomniane już przez rektora Studium Krytyki Artystycznej, powstałe przy Instytucie Filologii Polskiej, są nocny działania nie tylko naszego wydziału.

Wszystkie te skróty podane relacje nie wyczerpują, oczywiście, wielu tematów. Ale uprzedzam, że Uniwersytet Jagielloński jest prężną uczelnią, rozwijającą się zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa.

Rok akademicki 1976/77 rozpoczął w tej szkole siedemnaście tysięcy uczniów, z tego jedenaście tysięcy w obrębie studiów dziennych. Na pierwszy rok studiów przyjęto dwa tysiące sto dwadzieścia osób. Bez egzaminu wstępnego dostało się na uniwersytet krakowski trzystu pięćdziesięciu trzech kandydatów. Z trzystu osiemnastu pozostało odwoławczych, a przyjęcie na pierwszy rok studiów (egzamin zdany — brak miejsc) rektor zaakceptował pożytych w dwieście trzydzieści.

Wypowiedzi i informacje zanotował: OLGIERD JĘDRZEJCZYK

LEON DANILEWICZ

70 ROCZNICA URODZIN

Szostakowicz

Jesienią 1976 r. cały świat muzyczny naszego globu uczci pamięć Dymitra Szostakowicza. Ten wielki kompozytor radziecki urodził się 25 września 1906 r., a zmarł 9 sierpnia 1975 r.



SZOSTAKOWICZ skomponował 15 symfoni, tydzień kwartetów, trio, kwintet, dwa koncerty fortepianowe, dwa — skrzypcowe i dwa — wiolonczelowe, oratorium „Pieśń o łazach”, 24 preludia i fugi na fortepianie, szereg sonat, cykle wokalne, muzykę do najsłynniejszych filmów i wielu innych utworów. W centrum jego uwagi zawsze pozostawała muzyka symfoniczna i kameralna, ale stworzył także dwie opery — „Nos” (według opowiadania Gogola) i „Katarzynę Izmailową” (według powieści Leskowa), skomponował muzykę do trzech baletów i jedną operetkę.

W związku z zbliżającym się 70-letnim urodzin Szostakowicza wybitny dyrygent radziecki Eugeniusz Mrawiński rozpoczął już w Leningradzie cykl koncertów, poświęconych twórczości Szostakowicza. Wydawnictwo „Sovietulskyj Kompozitor” opublikuje z tej okazji zbiór pozycji omawiających dzieła Szostakowicza, a autor niniejszego artykułu opracowuje monografię „Dymitr Szostakowicz. Życie i twórczość”. Rząd radziecki podjął uchwałę o ustanowieniu stypendium imienia wielkiego kompozytora.

KARTKI Z ŻYCIOYSU

Urodził się w Leningradzie, w rodzinie inteligentnej, jego ojciec był inżynierem-chemikiem. Jako dziesięcioletni chłopak Dymitr pod okiem matki zaczął się uczyć gry na fortepianie. Wkrótce potem wstąpił do szkoły muzycznej, następnie — do konserwatorium. Ukończył klasę gry na fortepianie w 1923 r., a klasę kompozycji — w 1925 r. Na zorganizowanym w Warszawie w 1927 r. I Międzynarodowym Konkursie im. Chopina otrzymał dyplom honorowy.

W maju 1926 r. odbyło się prawykonywanie jego I Symfonii. Ta praca dyplomowa młodego kompozytora, zyskała światowy rozgłos. Grano ją pod batutą takich sław, jak Bruno Walter, Leopold Stokowski, Arturo Toscanini.

Obie opery Szostakowicza — „Nos” (1930 r.) i „Katarzyna Izmailowa” (1934 r.) ugotowały gorące dyskusje — uchodziły one początkowo za dzieła kontrowersyjne. Opera tragiczna „Katarzyna Izmailowa”, przepojona ułaskiwymi dla kompozytora humanizmem, uwielbioną było nie tylko w Moskwie i Leningradzie, lecz również w Nowym Jorku, Cleveland, Londynie, Zurichu, Pradze, Sztokholmie i na innych scenach operowych świata.

MIŁOŚĆ ŻYCIE I ŚMIERĆ

Jego powojenna twórczość jest niezmiernie różnorodna. Tak np. XI i XII symfonie wiążą się tematycznie z rewolucją 1905 r. i Rewolucją Październikową. Literackim twórczym jest XIII Symfonia o wierze Eugeniusza Jewtuszenki, a XIV — utwory poetów róż-



nych narodowości, jest wśród nich Rainer Maria Rilke, Guillaume Apollinaire, Garcia Lorca. Według Szostakowicza, jego XIV Symfonia poświęcona jest ówczesnym tematom — miłości, życiu i śmierci.

Szostakowicz miał niespełna 60 lat, gdy zaczął chorować. W trudnej walce z chorobami wykazywał niezwykły hart ducha, wierzyc, że mimo nękających go dolegliwości będzie żył długo, ponieważ ma żelazne zdrowie, jak twierdził. Ale szalona myśl tylko uole. Już ciężko chory skomponował swoją ostatnią — XV Symfonię, piątą kwartet... Jego uokólna suita do słów Michaila Anioła uogólniła, rzecz by można, postawione motywy całej jego twórczości, zabrał ją ponownie w tym utworze protest przeciwko niesprawiedliwości i złości, pochwała heroicznych czynów i życia w służbie ludzkości. Przedostatnia część suity nosi nazwę „Śmierć”, ostatni — „Niesmiertelność”.

Latem 1975 r. Szostakowicz ukończył smutną albowiś, 5 sierpnia przełądł w Klinice jej korekty. Zmarł w 4 dni później...

W OBŁĘŻONYM LENINGRADZIE

W dniu 22 czerwca 1941 roku Szostakowicz wybrał się na mecz piłki nożnej — pasjonował się tym sportem, pisał o nim artykuły dla prasy, ukończył nawet kurs sędziów futbolowych.

I nagle usłyszał komunikat radiowy o napaści Hitlerowskiej Niemiec na Związek Radziecki. Od tego dnia outlanded nim jedno pragnienie — zrobić muzykę, aby przetrzymać się w miarę swych sił do zwycięstwa nad wrogiem.

W obłączonym Leningradzie Szostakowicz skomponował VII Symfonię — „Leningradzka”, która odegrała swoją rolę w zespalaniu międzynarodowych sił antyfaszystowskich. Podczas sezonu koncertowego 1942—43 r. wykonywano ją w samych tylko Stanach Zjednoczonych 62 razy. Mieli ją w swoim repertuarze kapelmistrzowie tej miary, co Arturo Toscanini, Sergiusz Kusewitski, Leopold Stokow-

WSPÓLNOTĘ DZIAŁANIA

nych tradycjom współpracy rewolucyjnej Polaków, Ukraińców i Rosjan. Księga jest dziełem naszej szkoły i Uniwersytetu Kijowskiego. Zeszyt naukowy poświęcony wspólnym badaniom polsko-ukraińskim w dziedzinie historii jest dziełem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wiedeńskiego, podobnie zaznaczyła się nasza współpraca z Uniwersytetem w Jenie. Współpraca Uniwersytetu Jagiellońskiego, Śląskiego, wyższych szkół pedagogicznych Rzeszowa i Kielce w opracowaniu tematu „Wyzwolenie Polski południowej w 1945 r.” jest i kończąca i owocna, podobnie jak współpraca Uniwersytetu Jagiellońskiego i Śląskiego w realizacji wielkiej monografii

o boju oświęcimskiego (przy udziale pracowników tamtejszego Muzeum Państwowego).

Dziękam Wydziałowi Biologii i Nauk o Ziemi prof. dr JÓZEF SUROWIAK:

— To, na co czeka gospodarka narodowa, czyli studia z zakresu ochrony środowiska, a w następstwie tego — wyszkolona kadra, w dziedzinie krajoznawstwa prac nowego Instytutu Biologii Środowiskowej. Został on zorganizowany w obrębie uniwersytetu z już istniejących zakładów. Uniwersytet tworzy w tym względzie wykorzystanie tradycji;

przed tą dziedziną nauki, już w szkole średniej. Najbardziej odpowiada nam uznanie studentów za ludzi współodpowiedzialnych za uniwersytet. Sądzę, że będzie to miało również wpływ na odpowiednie wykorzystanie aparatury.

Dziękam Wydziałowi Filologicznego doc. dr JERZY RUSEK:

— Oplaca się lepsza opieka nad studentami dobrymi i bardzo dobrymi. Planujemy urządzenie laboratorium językowego — studia nagrania dla badań fonetycznych, organizację lekturatorską języka portugalskiego, zaś nade wszystko koordynację prac naukowo-badawczych w obrębie tematów humanistycznych. Nie zapomniamy również, że wspomniane już przez rektora Studium Krytyki Artystycznej, powstałe przy Instytucie Filologii Polskiej, są nocny działania nie tylko naszego wydziału.

Wszystkie te skróty podane relacje nie wyczerpują, oczywiście, wielu tematów. Ale uprzedzam, że Uniwersytet Jagielloński jest prężną uczelnią, rozwijającą się zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa.

Rok akademicki 1976/77 rozpoczął w tej szkole siedemnaście tysięcy uczniów, z tego jedenaście tysięcy w obrębie studiów dziennych. Na pierwszy rok studiów przyjęto dwa tysiące sto dwadzieścia osób. Bez egzaminu wstępnego dostało się na uniwersytet krakowski trzystu pięćdziesięciu trzech kandydatów. Z trzystu osiemnastu pozostało odwoławczych, a przyjęcie na pierwszy rok studiów (egzamin zdany — brak miejsc) rektor zaakceptował pożytych w dwieście trzydzieści.

Wypowiedzi i informacje zanotował: OLGIERD JĘDRZEJCZYK

D OROBEK EWY PETELSKIEJ I JEJ MEZA CZESŁAWA, TO TAKIE DZIEŁA, JAK „BAZA LUDZI UMARŁYCH”, „WRAKI”, „KAMIENNE NIEBO”, „CZARNE SKRZYDEŁKA”, „DRZWIANY ROZANIEC”, „JARZĘBINA CZERWONA”, „KOPEKNIK” I „KAZIMIERZ WIELKI”.

Rozmowa z Ewą Petelską ograniczamy jednak wyłącznie do filmów historycznych. — Czy filmy historyczne przyciągają się do kształtowania świadomości politycznej i społecznej współczesnego społeczeństwa?

— Nie kreśliłyby filmów historycznych tylko po to, aby powstały „ładne obrazy”. Oczywiście, że film historyczny, niezależnie od tego, kiedy toczy się akcja, winien być pomysłowy i przekazywać w takiej formie, aby skłonił społeczeństwo do myślenia, aby je w jakiejś mierze kształtował.

— Jakże wartości chciałoby Państwo przekazać widzom w swych filmach historycznych?

— Odpowiedzieć mogę tylko za siebie. W obu wypadkach powody były inne. Pomysł realizacji filmu o Koperniku podsunął nam Różewicz, który miał gotowe opowiadanie-scenariusz. Zainteresowała nas epoka, ale przede wszystkim sama postać tytułowego bohatera.

LEON BUKOWIECKI

FILM

W kostiumie z epoki



A. Kopiczyński w filmie „Kopernik”

lata panowania Kazimierza. Znow jest to postać wystraszona ponad inne — król, który konsekwentnie prowadził politykę pokoju, ale udruciał granice państwa i — jak na owe czasy — był królem myślnym nowoczesności. Trudnym byłoby powtarzać, że zmienił drewno w kamień i ogle.

— W sumie kierowała się Pani określonym zamówieniem społecznym, czy też powstanie tych filmów wogóle można, ze zbieganiem okoliczności, przypisać?

— Odpowiedź jest trudna. Nikt przecież do nas nie pisał, prasa też nie domagała się powstania filmów o tych właśnie a nie innych postaciach. Wybraliśmy je dla ich niezwykłości i pozytywności ich działania. Choć z dru-

Z TEKI SZPERACZA

„Wesola wdówka” w balecie

W Nowym Jorku odbyła się premiera „Wesolej wdówki”, w wykonaniu baletu australijskiego z udziałem tancerki angielskiej, Margot Fonteyn. Przedstawienie zaloczone zostało do wydatków artystycznych sezonu.

Margot Fonteyn, związana z angielskim Royal Ballet i piastująca stanowisko prezesa Royal Academy of Dancing, nadal występuje, zaś o triumfie jej sztuki świadczya recenzje, które ukazały się w prasie nowojorskiej po premierze: „...Fonteyn znajduje się u szczytu życiowej formy, czego dowodem wspaniała kreacja w tej roli. To prawda, że utraciła nieco giętkości, zyskała jednak pełnię dojrzałości i scenicznego doświadczenia. („New York Times”).

ci jest dla artysty najlepszym dopinaczem.

Zapytana, czy nie przewiduje wycofania się ze sceny w najbliższym czasie, Fonteyn odpowiedziała: — Myślę o tym od dość dawna. Jednak kiedy dzieło jest coś nowego, kiedy do głowy przychodzi jakiś interesujący układ taneczny, coś co na nowo wdąga, decyzyje odkłada się na dalszy plan. Jeżeli tańczy się przez 40 lat, to najczęściej mówimy: dlaczego nie zaryzykować jeszcze jednego wysiłku, a skoro to się nam uda, znowu zaczyna kusić i cała historia powtarza się od początku.

Czy zapomniany?

Podobnie jak Gulliver Swifta, jak Robinson Defoe’a, czy Don Kichot Cervantesa, Robert Louis Stevenson przeniesiony przed laty do dziesięciolecia po kołu, ulega po trosze zapomnieniu.

„Jeżeli pragniecie napisać moją biografie, to musicie się pospieszyć, ponieważ w kilka lat po śmierci zostanie z pewnością zapomniany” — powiedział kiedyś Stevenson.

Stevenson uważany jest za odnowiciela w literaturze angielskiej romantycznej fantastyki i powieści awanturnej. Akcje swych opowiadań ubarwiał elementami sensacji, stwarzał atmosferę tajemniczości i egzotyki dalekich krajów.



Zajęcia na wydz. lakańskim w berlińskiej Szkole Teatralnej (NRD). CAF — ADN

CZY NALEŻY SIĘ CIESZYĆ, gdy teatr sięga po dramaturgię jak najbardziej współczesną i do tego polską? Czy jest rzeczą godną pochwały, że ów teatr nie tylko poszukuje pozycji repertuarowych na tematy aktualne, pozycję już napisanych, ale wręcz zamawia w rodzinnym kraju utwór sceniczny — konkretyzując problematykę sztuki z kręgu spraw obchodzących nas wszystkich jak najwyżej?

Inaczej mówiąc, ambicje dramatyczne Bijaty zerkają się na próbie ukazania scenicznej wykładni obrazu Polski Ludowej dnia dzisiejszego. Przy czym na ów dzień dzisiejszy nakłada autor dzieło niemal wszystkich doświadczeń — dobrych i nie-dobrych — jakie towarzyszyły społeczeństwu w budowaniu jego drogi do socjalizmu. Idealne drogi zdają się raczej rzadko, gdyż nie wszystkie zależą tylko od mądrej oraz pięknej idei wytyczającej szlak, lecz od tych, którzy prowadzą prace przy bu-

bardziej wrażliwego miejsca Naszej patetycznej. Zgodnie z tytułem, autor komponuje dwudziestocyfrowy utwór, który obfituje w elementy poematu teatralnego i publicystyki. Tak części patetycznej i tragicznej, jak części prozaicznej zawierającej prawdy nielukrowane, często odważne w sformułowaniach, bolesne oraz optymistyczne, pełne troski o czystość zasad oraz pełne potępienia dla faryzeuszki ideowych i tanich demagogów. Na scenie występują ludzie, których postawy mogą

skich, a przeciw postać niepomnikowa. Wydaje się, że właśnie ten człowiek — nie powiązany żadnymi węzłami starych przyjaźni grup i grupki, nie zapartyżni w siebie, jak w przysłowiu wy pepok władzy, uczciwy, krytyczny (także wobec własnej osoby), nie zmianerowany i przepierający najlepszą wolę, ufny w wiod ideę oraz wierzący ludziom, którzy deklarują swą pomoc dla dzieła odnowy w społeczności miasta — pokona wszystkie przeszkody. Co więcej, że zarząd swym przykładem tych, którzy po prostu nie umiela się zmienić, tkwią w kamiennych schematach kierowania i zarządzania, cynicznie lub ze strachu przed konsekwencjami tolerując fałszywe statystyki, wygodnictwo, lakierowanie sytuacji w podległych sobie placówkach. I rzeczywiście, byłby osnagał ciek, gdyby nie zgubiła go naiwność, że najbliżsi współpracownicy wola prawdę od własnego stoika, który zajmuje wbrew kwalifikacjom zawodowym czy z pietyzmu dla dawnych zasług. Ale starcie zasługi nie zawsze wywołują szalę odpowiedzialności za nowe obowiązki.

wjuje wiarę — ale pozostaje do końca teatralizacją, nie teatrem. Ambicje sceniczne autora nie dobruwają, jego pasjom publicystyki. Teatr zaś, mimo wysiłków inscenizacyjnych RYSZARDA FILIPSKIEGO nie mógł z migawkę oraz recytacji poetcko-publicystycznej zmontować spektaklu równie przejmującego dramatycznie wydatkiem, jak wymowa samych wydarzeń i śpiew w poszczególnych luźnych scenkach oraz obrazach. Zabrakło tu teatralnej spójni, choć nie zabrakło propozycji na dramaturgię „naszych czasów”.

JERZY BOBER

ATUTY I ROZGRYWKA

TEATR

Są to pytania retoryczne. Więc takie, które nie wymagają namysłu, wahań i wątpliwości przy udzielaniu odpowiedzi. Nie mam zatem wątpliwości, że TEATR LUDOWY w Nowej Hucie zadbał o to, aby jego kolejna premiera Nasza patetyczna wybiegła niejako naprzeciw postulatowi i tęsknotom widowni ojczystej. Tęsknoty te, w odniesieniu do myśli i odczuć człowieka aktywnie uczestniczącego w procesie budowy społeczeństwa socjalistycznego, znajdują ujście w próbach ideowo-artystycznej oceny przeżywania rzeczywistości. Z tej (rzeczywistości) patosem potetycznym i zgrzebną prozą codziennych kłopotów. Ze stawianiem pytań najwęższych i drażliwych oraz czekaniem na odpowiedzi wyjaśniające niepewność. Odważne a jednocześnie nacechowane poczuciem odpowiedzialności obywatelskiej. Niechby były czasem gorzkie lub trudne do przyjęcia, lecz konstruktywne i godne w dociekanu prawdy. Jeśli można to użyć zbyt wysłowianego i nadużywanego przy byle okazji słowa: zaangażowanie — to właśnie ono oddawałoby w pełni stosunek intelektu i wyobraźni obywatela w kierunku odbiorców do poruszanych kwestii i wskazuje

dwie drogi — nadzorują i wykonują poszczególne jej odcinki. Wszelkie więc odchylenia od podstawowych założeń budowy mogą w równej mierze wynikać z tzw. trudności obiektywnych, jak i z przyczyn subiektywnych. Czyli ludzkich. Co jeden wytycza, drugi popatrują. Czego nie robią opełzani, muszą nadrobić pilnie. Bo ludzie, jak wiadomo, są różni — a idee, plany, systemy nie realizują się same od siebie, gdyż cudów nie ma; pojęcia nie będą pracowały za człowieka.

Z BLIŻYLSZY SIĘ, tedy do sedna sprawy, czyli do zamysłu konstrukcyjnego dramatu Bijaty. Ale sam zamysł też nie zapracuje na budowę sztuki scenicznego. I tu dotykamy naj-

być wzorcami ofiarności społecznej — a obok pojawiają się zastrzeżenia i mierzakowaci, zaś poza nimi kryja się (lub, co gorzej, nie kryją) karierowiczy i wynawczę przywaty.

Tem tych ogólnych, dobrze podpatrzonych sytuacji oraz g o t o w y c h charakterystyk ludzkich, staje się w Bijaty jakaś zbiorowość miejska, wystarczająca duża, by mieć swoją architekturę do spraw zabytkowych oraz sekretarza komitetu partyjnego, bynajmniej nie znikomego szczebla i rangi. Autor rozpoczyna akcję dramatyczną w chwili, gdy — dla uzdrowienia stosunków w mieście — pojawia się nowy sekretarz, Młody wykształcony, bez nawyków rutyniar-

Sekretarz nieświadomie daje się omotać cwaniakom. I to akurat w drobiazkach. Ale z owych drobiazków stare wygi kłikotwórcze potrafia ukuc broń przeciw „sprawiedliwemu”. Na szczęście, szeregowi ludzie pracy, a także działacze, odsuwani przez spryciarzy od wpływów — staną za człowiekiem czystych rąk i dają mu poparcie na przyszłość.

Tak więc tragiczny patos wynikający z pobudek ideowych, przewidywała kreacja roboty demagogów oraz kombinatorów pasyżytycznych na socjalizmie. Tym akcentem optymistycznym kończy się sztuka Bijaty.

NA SKUTEK takiego załamania proporcji między tekstem a sceną — zaledwie o jednej postaci „Naszej patetycznej” można mówić, że uzyskała pełniejszy wymiar rozwoju psychologicznego. To sekretarz Kuria, grany z ekspresją dobrze modulowaną przez JANUSZA KRAWCZYKA. Reżisera osob tego dramatu niedramatycznego wchodziła na scenę z przypiętymi przez autora etykietkami. Spoza etykietek bardziej interesujące twarze ukazały: JERZY A. BRASZKA („zasłużony” Stepmink), ZDZISŁAW KLUCZNIK (Sychela, stary działacz proletariatu), WIESŁAW TOMASZEWSKI (półgroteskowy „ostrożny” noselnik miasta), ALEKSANDER BEDNARZ (Róminik-curiazaczek prawie doskonały), MARIAN JASKULSKI (Miody, ale nie zepsuty przez Starych), JERZY SZOZDA i ROMAN MARZEC (pauza dochodzących do światłości społecznej wozaków) i KAZIMIERZ WITKIEWICZ (architekt Frekowski, co to Panu Bogu święcieci i diabłu opiekę). ANDRZEJ KOZAK (wyglądał chyba za młodo na wytrąconego, starego Hoz Prezesa z faryzejskim charakterem, a EWA DROZDOWSKA nie wyszła poza stereotyp pozytywizmu, zastąpione nauczycielki, ZDZISŁAWIE WILKÓWNI nie udało się w epizodzie zarządzić charakteru nowej kierowniczki pracowni ochrony zabytków, o którym to charakterze tuższej opowiadano na scenie, aniżeli mogła to utwierdzić sama aktorka). Inne postacie jałowy się, jak na przyspieszonym filmie i równie szybko znikają. Największe błędy aktorów statystycznych, których nazwano Chórem. Jak w antycznej tragedii. Tyle, że zabrakło tu podobnej dramaturgii w budowie scenariusza.

Dekoracje — przedstawiające symboliczną odbudowę miasta (zabytkowego) z rusztowaniami, wiotnie odzworzył JERZY GROSZANG.

ATOMOWA FLOTA ARKTYKI — ZSRR

Agencja Prasowa „Nowosti” specjalnie dla „Gazety Południowej”

PRZEZ SIEDEM MÓRZ Oceanu Lodowatego wiedzie Północna Droga Lodołamaczy...

Nowa kartę w badaniach mór polarnych zapisał w początkach naszego wieku członek załogi floty lodolamaczy...

Przed mniej więcej 20 laty na pokrytą lodem wodą Arktyki wypłynął po raz pierwszy lodolamacz o napędzie atomowym „Lenin”...

W MINIONYM ROKU rozpoczęła się nowa era statków o napędzie atomowym. Z pochłoniętych Słonecznika...

Pod względem technicznym i „Arktika” i „Sybir” są statkami bliźniaczkami. Wypornością przewyższają „Lenina” zaledwie o 4200 ton...

W. NAKARIKOW



DOROTA TERAKOWSKA Mamy i dzieci z Doubi

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z CSRS)

DO KARLOVYCH VARÓW W CZESKOŚLAWACJI JEZDZA WSZYSCY TURYSYCI...

Matki i dzieci z Doubi nie są na pokaz — choć sama zasada funkcjonowania ich rodzinnych domów...

I są — po sześćdziestu w każdym z domków, w różnym wieku, od niemowlęcego poczynając...

INICJATYWA założenia domów dziecięcych dla sierot i dzieci, porzuconych przez rodziców...

w Doubi (tu polskich pisarzy wplaciliby wyside składki na polskie domy tego typu...)

Założenie było proste: domki zbuduje się o jednakowym metrażu — na początku dwadzieścia parę...

Kandydatek, o dzieło, było wiele! Z ponad stu, które się zgłosiły...

Instytucja taty zrodziła się spontanicznie — i niespodziewanie. Ktoś musiał opiekować się domkami w Doubi...

Matki z Doubi otrzymują miesięczną pensję, a oprócz tego jednakowe sumy na utrzymanie dzieci...

DZIS, po siedmiu latach, szóstka dzieci w każdym domu — to sześćdziesiąt rodzin...

JEST JESZCZE CIOCIA, Ciocia to kobieta, która przychodzi do każdego z domków...

ubrań, posprzątanie — to nie bagatela przy szóstce dzieci! Oczywiście, starsze już pomagają...

Wszystkie domki w Doubi są wyposażone w telewizor, radio, automatyczną pralkę...

Każdy domek w Doubi ma telewizor, radio, automatyczną pralkę...

Matki z Doubi nie są na pokaz — choć sama zasada funkcjonowania ich rodzinnych domów...

I są — po sześćdziestu w każdym z domków, w różnym wieku, od niemowlęcego poczynając...

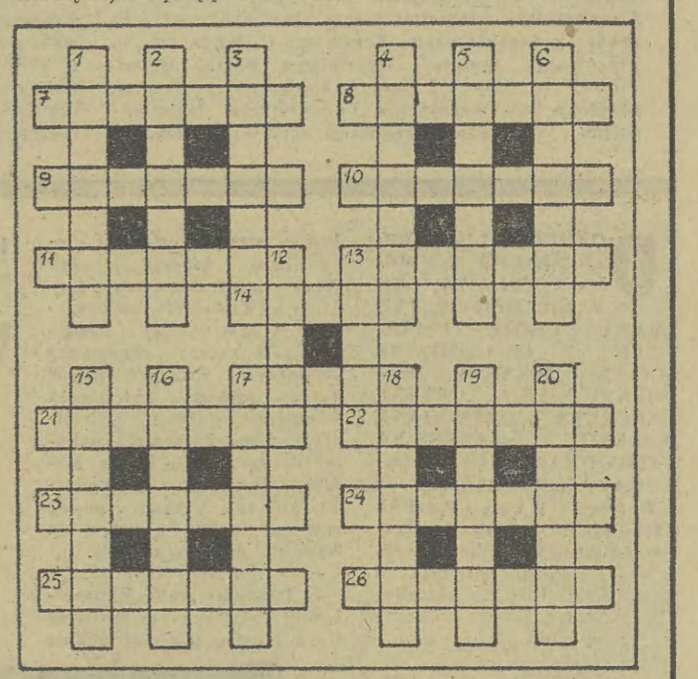
INICJATYWA założenia domów dziecięcych dla sierot i dzieci, porzuconych przez rodziców...

JEST JESZCZE CIOCIA, Ciocia to kobieta, która przychodzi do każdego z domków...

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. stopień wielkości czcionki drukarskiej, 8. starożytni przodkowie Francuzów...

PIONOWO: 1. duże miasto nad Renem, 2. rzeka na Mazurach, leży nad nią miasto o tej samej nazwie...



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

POZIOMO: 7. korekta, 8. pasieka, 9. golonka, 10. makrela, 12. piątka, 14. GOELRO, 15. Borodin, 20. karnet, 21. Aleuty...

NAGRODY WYLOSOWALI: Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 35, z dnia 11. IX. 1976 r. nagrody książkowe otrzymują...

Podróż hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Marcelino Aquirre do Republiki Federalnej Niemiec i Francji...

polityka generała Franco. Teraz, kiedy go już nie ma, droga stoi otworem.

Nowy przejaw gorączki złota. Ogarnął tereny brazylijskiego stanu Amazonas i sąsiadujące z nim prowincje.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy dokonuje w bieżącym roku sukcesywnie sprzedaży złota ze swych zasobów...

Znaczki

Polscy geolog i geograf Aleksander Czekanowski (1833—1876) zasłużył się wielce badaniami geologicznymi, etnograficznymi i geograficznymi...

HISZPANIA I — EWG. JAN GRZYBOWSKI. Zmieniono konstytucję, kładąc w ten sposób definitywnie kres frankizacji...

HISZPANIA I — EWG. Zmieniono konstytucję, kładąc w ten sposób definitywnie kres frankizacji...

Nowy przejaw gorączki złota. Ogarnął tereny brazylijskiego stanu Amazonas i sąsiadujące z nim prowincje...

Międzynarodowy Fundusz Walutowy dokonuje w bieżącym roku sukcesywnie sprzedaży złota ze swych zasobów...

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT” w KRAKOWIE, al. 29 LISTOPADA 90. zatrudni: MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTROMONTERÓW SAMOCHODOWYCH...

Uwaga • Uwaga EXPRESS — LOTEK w dniu 29 września br. Całkowity dochód z tych zakładów Totalizator Sportowy przeznaczona na Fundusz Centrum Zdrowia Dziecka...

13-36 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY — ZAPRASZA! Drogi Kolego! Jeśli nie posiadasz konkretnego zawodu — a chcesz pracę połączyć z nauką i odbyć szkolenie wojskowe...

Przechodząc do Hufca musisz spełnić trzy podstawowe warunki: pracować, uczyć się, odbywać szkolenie wojskowe w ramach samoobrony.

Przechodząc do Hufca musisz spełnić trzy podstawowe warunki: pracować, uczyć się, odbywać szkolenie wojskowe w ramach samoobrony. Bilety na przejazd (bezpłatne) otrzymasz w miejskich i wojewódzkich zarządach ZSMP.

STANAĆ Z NIM...



— Dawno na mnie czekasz, Marcieku?



— Proszę poczekać chwilę, muszę jej jeszcze coś wyznaczyć...



— Czy twoja matka tak zawsze będzie z nami wszędzie chodzić?



— Ależ takich rzeczy proszę mi nie mówić! Ma pan więcej walorów niż niejeden młody...



— Jak długo jeszcze będziesz nosił na randki talizman szczęścia?



BYŁ TO WIELKI dzień w CBZWSTDZ (Centralnym Biurze Zalatwienia Wszystkich Spraw Trudnych Do Zalatwienia) gdy otwarto po raz pierwszy „skrzynkę pomysłów”. Przed miesiącem zawieszono ją w dokumencie, postanawiając jednocześnie otworzyć ją za miesiąc. Ten miesiąc upłynął bardzo szybko wśród wyjątkowej pracy, z jakiej słynęło CBZWSTDZ i oto nadszedł termin otwarcia skrzynki oraz odczytania pomysłów. Jakże do niej zostały wrzucone. Bo nikt nie wątpił, że skrzynka będzie zawierała jakieś pomysły. Urzędnicy stawili się w komplecie. Dyrektor, bardzo wzruszony, własnoręcznie zdjął skrzynkę z haka, przeniósł ostrożnie do sali konferencyjnej i postawił na stole. Wszyscy usiedli, a dyrektor rzekł:

— Zgodnie z naszą uchwałą nr 346 lamane przez 50, z dnia i miesiąca, jak wiadomo, zgodnie z podpisanymi nieczytelnymi czterech delegatów poprzedniego zebrania w sprawie „skrzynki pomysłów”, otwieramy w dniu dzisiejszym, jako po miesiącu od uchwały, po raz pierwszy naszą skrzynkę pomysłów.

— W kwestii formalnej! — przerwał starszy referent Krzeselko.

— Słucham.

— Należy ułożyć porządek dzienny naszego zebrania, odczytać go, przyjąć i dopiero wtedy rozpocząć zebranie.

Rozległ się szmer aprobaty.

Dyrektor skłonił głowę, przyznając rację i rzekł:

— Proponuję następujący krótki porządek dzienny, proszę protokołować. Pierwsze: odczytanie porządku dziennego. Drugie: otwarcie skrzynki. Trzecie: odczytanie pomysłów. Czwarte: zakończenie zebrania. Kto jest za?

Wszystkie ręce podniosły się do góry.

zakończenie zebrania. Przystępujemy do pierwszego punktu porządku dziennego: odczytanie porządku dziennego. Wobec tego odczytuję porządek dzienny: pierwsze: odczytanie porządku dziennego, drugie: otwarcie skrzynki, trzecie: odczytanie pomysłów, czwarte: zakończenie zebrania. Obecnie przystępuję do drugiego punktu porządku dziennego: otwarcie skrzynki.

pomysł, punkt ten brzmić powinien: odczytanie pomysłu.

— Słusznie — przyznał dyrektor. — Kto jest za zmianą?

Wszyscy byli za zmianą.

— Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje?

— Ja w dalszym ciągu — zawołał Pedzikiewicz — ale dotrąm do końca zebrania!

Dyrektor wzruszył ramionami i rzekł:

— Zmiana została jednogłośnie uchwalona. Punkt trzeci więc brzmi: odczytanie pomysłu. Odczytuje. W głuchej ciszy rozłożył arkusik papieru i odczytał jego treść: „Do skrzynki pomysłów. Ujrzawszy wiszącą w korytarzu skrzynkę, ja, wierny pełen, tzw. strona, który już od pięciu lat codziennie przechodzę do CBZWSTDZ, gdyż mam załatwić sprawę wciągnięcia do mych akt personalnych znaku szeregowego, jaki mi się zrobił na nosie w postaci brodawki, bez czego nie mogę uzyskać ważnego aktu urzędowego, rzucam pomysł następujący: rozpedzić biurkratów z CBZWSTDZ na 4, słownie cztery strony świata. Podpisano: Anastazy Rozpaczekiewicz, strona...”

Zapanowała złowroźna cisza. Dopiero po dłuższej chwili dyrektor odezwał się zmienionym głosem:

— Punkt czwarty zebrania: zakończenie zebrania. Zamykam zebranie.

Skrzynka pomysłów nie wróciła już na swój haczyk.



WITOLD ZECHENTER

SKRZYŃKA POMYSŁÓW

— Kto przeciw? Nie było już dodatkowej ręki.

— Kto się wstrzymuje?

— Ja! — zawołał spod okna kolega Pedzikiewicz, niewyczerpany w dowcipach nasz referent od rozrywki, wycieczek, wczasów. — Ale poczekam do końca zebrania.

Dyrektor zgnął go surowym wejściem.

— Porządek dzienny — rzekł — został jednogłośnie przyjęty. Wobec tego odczytuję porządek dzienny niniejszego zebrania. Punkt pierwszy: odczytanie porządku dziennego. Punkt drugi: otwarcie skrzynki. Punkt trzeci: odczytanie pomysłów. Punkt czwarty:

Zapanowała głucha cisza. W tej ciszy dyrektor otworzył skrzynkę małym, misternym kluczykiem. Ręce mu drżały ze wzruszenia...

— Jest... — szepnął, zajrzawszy do skrzynki i wyjął kopertę. — Jeden pomysł... — Rozdarł ostrożnie kopertę i wyjął kartkę papieru. — Przystępujemy do trzeciego punktu dzisiejszego porządku dziennego: odczytanie pomysłów.

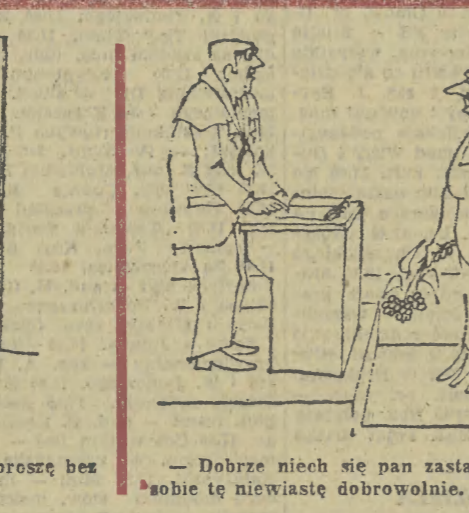
— W kwestii formalnej! — odezwał się urzędniczy starszy referent Krzeselko.

— Słucham.

— Należy zmienić brzmienie trzeciego punktu porządku dziennego. Ponieważ jest jeden



— Pana, jako stałego klienta, poproszę bez kolejki...



— Dobrze niech się pan zastanowi, bierze pan sobie też niewiastę dobrowolnie.



— Ciągłe tylko trzeba decydować.



— Chciałem ci wyjaśnić, że coś przed tobą ukryłem...



...NA ŚLUBNYM KOBIERCU...

— PAN NAPISAŁ reportaż o Indiach, a przecież pan tam nigdy nie był!

— No i co? Dante napisał „Piekiło”, a myśli pan, że tam był?

BOGATY staruszek kupił sobie aparat słuchowy. Po pewnym czasie pochwalili się przyjacielowi, że teraz już słyszy, nawet gdy rozmawiają w drugim pokoju.

— Czy twoi krewni są zadowoleni, że znowu słyszysz?

— Nic im o tym nie mówiłem. Ale od tego czasu zdążyłem już 3 razy zmienić testament.

— ILE LAT ma pani mąż?

— 40. Jest między nami 10 lat różnicy.

— Co pani powie? Jak na 50 lat, to wygląda pani doskonale...

SPOTKANIE dwóch jasnowidzów:

— Ma się pan wybornie. Rodzinka też. A co u m-n-i-e słychać?

Spięcia

— KIEDYS byłem dla ciebie całym światem!

— No tak, ale ja już nauczyłem się trochę geografii...

— 300 FRANKÓW za papugę? Pan żartuje! W dodatku za papugę, która w ogóle nie rozmawia...

— Tak, ale za to dużo myśli.

— A JAKI ma pan powód do rozvodu? — pyta adwokat.

— Żona jest ode mnie o głowę wyższa.

— To nie jest wystarczający powód. — Ale musiałby pan, mecenasie, zobaczyć tę głowę...



KAZIMIERZ CHYŁA

Refleksje

MIAŁ SPOŹNIONY refleks i na ogół niechęć na tym wychodzić.

GDY NIEPOTRZEBNI odchodzą, wkrada się niepokój w szeregi jeszcze potrzebnych.

UMYSLNIE skomplikował sprawę, aby wykażać jak trudno ją było rozwiązać.

WSZYSTKO w życiu się zmienia. Nawet cień wlokący się za człowiekiem.

JEST ZDOLNY do poświęceń ale zawsze wybiera to najlepiej widziane w swoim środowisku.

MOŻNA BY MU WYBACZYĆ, że smażą się we własnym sosie, gdyby ten sos miał jeszcze jakiś określony smak.

POSTAWIŁ SPRAWĘ na głowie. Niczego nie osiągnął tylko sprawa wyglądała śmieszniej.

TO PRAWDA, że minął się z powołaniem, ale na skutek tego lepiej teraz zarabia.

WYŁACZA AUREOLE, gdy zorientuje się, że może mu ona przeszkadzać.

SĄ PRELEGENCI, którzy nie mają nic do powiedzenia. Mają natomiast wiele do przekazania.



...POTEM...



— Mamusi, muszę się rozwieść. Gdy się go płaty raz spytałam, co mam zrobić, powiedział, że mnie zabije...



— Nasza Królewska Mość życzy Jej Królewskiej Wysokości — dobrej nocy.



— Kiedy wreszcie kupisz sobie ciężarkę do podnoszenia?



— Tak, oczywiście, Robertowi bardzo się podobał krawat od ciebie.

Nr 39 Tygodnik Nadzwyczajny Rok V

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez pyłki

MYŚLI WŁASNE „KURIERKA”:

- ♦ Miłości nie da się kupić, choć bywały i tacy, którzy miłością handlowali.
- ♦ Najwznowszą chwilą miłości: gdy czekasz na NIĄ.
- ♦ ONA nie przychodzi.
- ♦ Lepiej się kontaktować z kobietą osobistie, niż przez inne osoby.
- ♦ Małżeństwo to więź, do którego wszyscy pragną się dostać. Niektórzy nie liczą nawet lat, które odśledzili.
- ♦ Życia wyższych sfer: Felietonista „Dziennika Polskiego” Jerzy Walawski ujawnił, że cierpiął na chrypkę, dreszczę, grype, anginę, zapalenie płuc. Nieszczęścia te — bo J. Walawski wspomina też o depresji — spowodował wadliwy termometr, który redaktor kupił w PDT w Krakowie i umocował za oknem w domu. Termometr okłamywał Walawskiego, a on nie jest do tego przystosowany.
- ♦ Redaktor DANIEL PASSENT z „Polityki” osiadał, czyż, że nie chce być dyrektorem, ponieważ ma wróżdźką. Natwony, na stanowisku szybciej by go wyliczyli.

NA LINII A-B (zamiast felietonu)

Ludzie się nudzą i niktogo zapewne nie bawi już słuchanie przez cały dzień w Polskim Radiu tylko trzech pań na zmianę: Ireny Jarockiej, Jadwigi Strzeleckiej i Maryli Rodowicz. Te same melodie, te same piosenki nadają wszystkie regionalne stacje łączące się z Warszawą. Koszałki niezmienne wyróżniają się od Lublina, podobnie jak Lublin od Krakowa, choć z Krakowa komentarz — a raczej informację — wygłasza p. Antoni Mleczko.

Niczego nowego nie odkrywam. To, że się ludzie nudzą, wiedzą nawet w Polskim Radiu i dlatego kiliegoś dnia reporterzy zdecydowali się ożywić naród: zorganizowano o święcie sprzeczkę na temat grzybów. Klócono się przy otwartych mikrofonach: czy oślówka jest trująca, czy nie trująca? Naukowcy twierdzili, że — tak; praktycy upierali się że — nie!

Lubię każdą wymianę poglądów, a demonstrowanie sprzecznych stanowisk, zwłaszcza w tak istotnej sprawie jak grzyby, odczytuję jako szczególny przejaw demokracji naszego życia. Nie bardzo wiem, jak to tłumaczyć, ale grzyby stały się tematem rozważań najwybitniejszych publicystów i czołowych pism. Na temat grzybów rozpisywał się mój tygdyśnik „Razem”, na temat grzybów oficjalnie wypowiedziała się też „Trybuna Ludu”. Tam znalazłem następującą uwagę: grzybiarze zagrają przyrodzie! Możliwe, bardzo możliwe!

Nade wszystko zaś, jak sądzę, grzybiarze — śpiewacy. Mniej ludzi jednak zbiera grzyby — więcej natomiast uczestniczy w ich zbieraniu. Tworzą się przy okazji oryginalne chóry, które krzepsz i wyobraźnię znajdują w gastronomach Gminnych Spółdzielni. Idą te chóry przez las zapominając, że zwłaszcza czernidła jest grzybem dla abstynentów. Ledwo,

ledwo podany gorzałą przywołuje kostuchę, ale — jak utrzymują grabarze — grzybiarze nie boją się nawet śmierci.

Tygodnik „Prawo i Życie” podglądał taki jeden chór, który doświadczenia zdobyte w lesie zademonstrował w Słonecznym Brzegu w Bułgarii wprawiając w zachwyt cudzoziemców. Najczęściej śpiewano piękne pieśni: „Maly Dominik kalesony ma”; „Daj d... moja mato”; „A nam wszystko jedno, my mamy cały świat”; „Jedna baba drugiej babie usadziła (... grabie)”.

Tymczasem TV + PR ciągle nadają te same melodie i piosenki. Trzeba iść panowie w la!

Tylko czytając systematycznie „Kurierka” odróżnisz prawdziwkę od nieprawdziwkę!

Nie zapominaj: 6 października imieniny BRUNONA Miecugowia, ale prezenty przesyłaj pod adresem BRUNONA Rajcy! Niewiele już dni pozostało Ci na oszczędzanie, a zwłaszcza na wyjmowanie z księżeczki PKO!

Felietonista J. Z. SŁOJEW-SKI („Hamilton”) powiedział odważnie czytelnikom „Kulturzy”: „rzucam mięsem, bo mnie na to stać. Mieszożery nie będą mną rządzić, jak nigdy nie rządził mną nikt”. Najważniejsze to dobre samopoczucie.

Reżyser ZYGMUNT HUBNER wyznał w tygodniku „Kultura”, że „pięć razy trudniej jest prowadzić teatr w Warszawie, niż gdziekolwiek poza Warszawą”. Nam tym

czasem wydawało się, że w Warszawie żyje się lepiej.

Technika

MARIUSZ ZIOMECKI w „Kulturze”: „Fabryka w Bydgoszczy wytwarzała rower „Jaguar Super Special”, który był bardzo dobry, pod warunkiem, że całe wyposażenie oprócz ramy było produkowane zagranicą”. Tymczasem „rowery firmy „Vaja” nie wymagały dodatkowego kompletowania części”. Mariusz Ziomecki nie poddaje próby przekonania czytelnika, który z rowerów powinien być kupowany.

Niestety dr Michalina Wisłocka nie podaje, gdzie uszyła te plóki, a nie podejrzewamy, by znała to wszystko z autopsji. Niektórzy mężczyźni w tym wieku prowadzą też młode dziewczyny na film Jerzego Zdzistego Teoplitza i Jerzego Gruz — „Motylem jestem”! To jest najbardziej okrutna droga!

MEDYCYNĄ!

Na łamach pisma „Kobieta i życie” wypowiedziała się dr Michalina WISŁOCKA: „Mężczyzna po 40-ce jest wprawdzie w okresie spadku